Wzmocnieniem potęgi Polski Ludowej odpowiadamy amerykańskim prowokatorom nowej wojny

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 193 (1331)
Wydanie A

Sobota, dnia 15 lipca 1950 roku

Dziś 6 stron
Cena 5 złotych

BIBLIOTEKA WROCŁAWIU PUBLICZNA

Żniwa na Dolnym Śląsku

Akcja żniwna na Dolnym Śląsku przebiega planowo.

Skoszono już w całym województwie 17.272 ha żyta.

Tegoroczne żniwa dowiodły wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Szczegóły przebiegu akcji żniwnej w województwie wrocławskim podajemy na stronie 2-giej).

Plan gospodarczy na II kwartał br. został przekroczony

Komunikat Państw. Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego

WARSZAWA. (PAP). Narodowy plan gospodarczy w II kwartale 1950 r. został wykonany z nadwyżką.

Duże znaczenie dla przekroczenia zadań planu miało podjęcie przez klasę robotniczą zobowiązań dla uczczenia Święta 1 Maja.

Również plan na I półrocze wykonany został z nadwyżką.

Według tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w II kwartale kształtowało się jak następuje:

I. Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłowej wg wartości w cenach niezmiennych wykonany został w 106 proc. Wartość produkcji w II kwartale była o 22 proc. większa niż w tym samym okresie ub. r. Plan na I półrocze 1950 r. wykonano również w 106 proc., osiągając 51 proc. planu rocznego.

Poszczególne Ministerstwa wykonały plany produkcji przemysłowej na II kwartał 1950 roku jak następuje:

Ministerstwo Górnictwa	101
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	107
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	105
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożyw.	109
Ministerstwo Leśnictwa	104
Ministerstwo Żeglugi	108

Wykonanie planu produkcji według ilości kształtowało się jak następuje:

	proc. wyk. w porównaniu planu	z II kw. 1949 r.
Energia elektryczna	101	111
Węgiel kamienny	101	104
Węgiel brunatny	104	107
Koks	103	103
Ropa naftowa	107	113
Stal surowa	101	110
Wyroby walcowane	104	115
Cynk	101	105
Ruda żelazna	115	115
Obrabiarki	105	109
Traktory	143	162
Samochody ciężarowe	113	374
Motocykle	114	158
Rowery	105	113
Maszyny wirujące	103	184
Żarówki oświetleniowe	108	129
Akumulatory przenośne	113	121
Kable silno i słaboprądowe	101	110
Odbiorniki radiowe	100	288
Soda kaustyczna	108	117
Soda kalcynowana	110	103
Elektrody węglowe	102	123
Azotniak	101	112
Saletrzak z saletrą amonową	107	137
Barwniki	115	121
Tkaniny bawełniane	101	115
Tkaniny wełniane	101	114
Tkaniny jedwabne	102	117
Jedwab sztuczny	106	112
Wyroby dziane	101	116
Obuwie skórzane	109	120
Celuloza	104	106
Papier	105	117
Cement	106	115
Porcelana stołowa i elektrotechniczna	108	134
Zapałki	104	109
Spirytus surowy	120	181
Papierosy	107	119
Cukierki i czekolada	109	159
Piwo	115	143
Wino	112	173
Mydła wszelkie	107	132

Nie został wykonany plan produkcji w 2 kwartał przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego w zakresie surówki (96 proc.), kwasu siarkowego (92 proc.), ołowiu rafinowanego (87 proc.), superfosfatu mineralnego (82 proc.), parowozów normalnotorowych (94 proc.), wagonów osobowych (86 proc.).

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało planu w zakresie wapna palonego (93 proc.), cegły pełnej i dziurawki (92 proc.), mebli giętych (98 proc.).

Mimo niewykonania planu produkcja w zakresie surówki była większa o 6 proc. od produkcji w II kwartale r. ub., w zakresie ołowiu rafinowanego o 24 proc., kwasu siarkowego o 7 proc., superfosfatu mineralnego o 9 proc., parowozów normalnotorowych o 9 proc., wapna palonego o 15 proc., cegły pełnej i dziurawki o 44 proc., mebli giętych o 33 proc.

II. Rozwój rolnictwa

W rolnictwie plan zasiewów wiosennych został wykonany w ok. 103 proc. Plan zasiewów ważniejszych ziemiopłodów został wykonany jak następuje:

pszenica jara ok. 105 %,
jęczmień jary ok. 99 %,
ziemniaki ok. 101 %,
buraki cukr. ok. 102 %.

W porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewów wiosennych został powiększony o 688 tys. ha, tj. o 8 proc. W zakresie poszczególnych

(Dokończenie na str. 2-giej)

KOMUNIKAT ŻNIWNY

Pogoda na dzień 15 i 16 lipca

WARSZAWA. W dniu 15 lipca br. we wschodniej części kraju będzie dość pogodnie i słonecznie, w zachodniej części nastąpi przejściowy wzrost zachmurzenia oraz burze. Temperatura w ciągu dnia od 19 st. na północnym wschodzie do 28 stopni na południu. Wiatry słabe z kierunków południowych i północno - wschodnich, na zachodzie skręcające na południowy zachód.

W dniu 16 lipca będzie na ogół dość pogodnie ze skłonnością do burz.

W całym kraju żniwa są w polu. Na zdjęciu: praca maszyn i ludzi w majątku P. G. R. Witosław w pow. Wyrzysk woj. bydgoskie.

„Ręce precz od Korei"

Lud Wrocławia manifestuje w Hali Ludowej

WROCŁAW. Wczoraj wrocławski świat pracy na wielkim zgromadzeniu w Hali Ludowej manifestował pod hasłem: „Ręce precz od Korei".

50.000 ludzi pracy podejmując apel Światowej Federacji Związków Zawodowych wzięło udział w manifestacji i dało wyraz swej solidarności z walczącym przeciw agresji ludem koreańskim.

Po zakończeniu pracy ze wszystkich fabryk i instytucji Wrocławia płynęły długie kolumny. Niesiono transparenty z napisami, wśród których dominowało hasło: „Ręce precz od Korei".

Halę Ludową wypełniły szczelnie olbrzymie tłumy. Ze wszad powiewają czerwone chorągwie i transparenty. Napływ manifestantów jest tak wielki, że wszyscy nie mogą pomieścić się w olbrzymiej sali.

Wśród wielkiego napięcia potężny wiec otwiera ob. Wacław Mendelson, przewodniczący Zw. Zaw. Energetyków.

„Agresja amerykańska na Koreę nie zaskoczyła nas — mówi ob. Mendelson. — Cały front pokoju woła dziś potężnym głosem „Precz z brudnymi łapami od Korei!". „Wspólnymi siłami obronimy pokój!".

Na sali zrywają się długotrwałe oklaski. Zebrani manifestują na rzecz Korei i jej bohaterskiej Armii Ludowej. Po powołaniu prezydium — przewodniczącą udziela głosu, witanemu owacyjnie posłowi Rusteckiemu, członkowi prezydium CRZZ.

Pos. Rustecki stwierdza, że agresja imperialistów na Koreę wzbudziła oburzenie wszystkich uczciwych ludzi w całym świecie. Na apel Światowej Federacji Związków Zawodowych — związkowcy w całym świecie podejmują akcję, wzywając agresorów do natychmiastowego wycofania wojsk z Korei oraz pozostawienia decyzji o losie tego kraju narodowi koreańskiemu.

OWACJA NA CZEŚĆ KIM IR SENA

Prowokacja, przygotowana przez Li Syn Mana na rozkaz Mac Arthura spotkała się z godną odpowiedzią bohaterskiej armii koreańskiej pod wodzą Kim-Ir-Sena.

Gdy pada nazwisko bohatera Korei — zebrani urządzają długotrwałą owację na cześć wielkiego Koreańczyka, któremu imię jest dziś na ustach wszystkich ludzi miłujących wolność i pokój.

— Armia zdrajców została rozbita i zbliża się wyzwolenie całego kraju. Agresorzy używają bombowców i okrętów wojennych dla atakowania bezbronnej ludności cywilnej.

Mówca przypomina komedię kadłubowej Rady Bezpieczeństwa, która powzięła nieprawnie uchwały w czasie nieobecności dwu stałych członków, gwałcąc zasady Karty ONZ. Agresja była oddawna przygotowana. Stany Zjednoczone traktowały Koreę południową, jak swą kolonię. Stosowano tam straszliwy terror. W ciągu 5 lat zamordowano 200.000 patriotów a 800.000 zamknięto w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Ama rykanie nie ukrywali swych przygotowań. Przed agresją minister wojny USA Johnson przyznał się, że 100.000 żołnierzy koreańskich, uzbrojonych i wyćwiczonych przez instruktorów amerykańskich gotowych było do agresji.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Ostatnie wiadomości z Korei

Wojska północno-koreańskie sforsowały rzekę Kum

PEKIN. (PAP) Oddziały Armii Ludowej posuwają się na wszystkich frontach naprzód w kierunku południowym.

Komunikat podaje sprawozdania z działalności partyzantów, na wschód od Taidżon, a mianowicie w rejonie Sangczunu Kimczun — Iesun oddziały partyzanckie atakują nieprzyjaciela.

Partyzanci, wspierani przez miejscową ludność, są czynni również w okolicach na północ od portu Fusan, gdzie niszczą urządzenia komunikacyjne wojsk marionetkowego rządu Li-Syn-Mana.

LONDYN. — Wojska amerykańskie, które wycofały się na południowy brzeg rzeki Kum, „prowadzą działalność obronną i osłaniającą".

Na froncie centralnym wojska północno - koreańskie sforsowały rzekę Pogan, która wna da do rzeki Kum i posunęły się naprzód do punktu odległego o 30 km na północ od Taidżon.

Na froncie wschodnim zanotowano ożywioną działalność wojsk północno - koreańskich i partyzantów, przygotowujących się do natarcia na Fusan.

Wojska północno - koreańskie sforsowały rzekę Kum o szerokości około 400 m w pobliżu Kondżu w odległości 30 km na północny wschód od Taidżon.

PEKIN. — Podczas bitwy powietrznej z przeszło 20 samolotami amerykańskimi nad Czacziwon samoloty Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zestrzeliły dwa bombowce „B-17" i jeden amerykański samolot myśliwski. Jeden bombowiec amerykański „B-25" został zniszczony w pobliżu Inczum na zachód od Seulu. Lotnictwo ludowe osłania nacierające wojska Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej na wszystkich frontach, energicznie atakując nieprzyjaciela.

Międzynarodowy turniej szachowy

Arłamowski uległ Bondarewskiemu

WAŁBRZYCH. (A) W piątek w 24 dniu międzynarodowego turnieju szachowego w Szczawnie - Zdroju — odbyła się tylko dwa spotkania.

W pierwszej partii Polak Arłamowski uległ szachiście radzieckiemu Bondarewskiemu. Partię Barcza — Heller była wyjątkowo ciekawa i została w 89 ruchu po raz drugi odłożona do zakończenia. Sytuacja obecnie w tym spotkaniu nakazuje przypuszczać, że szachista węgierski rozstrzygnie spotkanie na swoją korzyść.

W obecnej sytuacji tabelka punktowa przedstawia się następująco: Keres 14 pkt., Tajmanow 13 pkt., Szabo 12,5 pkt. Barcza 12 pkt. i jedna partia niedokończona — Bondarewski 12 pkt., Foltys 11,5 pkt., Heller 11 i jedna partia niedokończona., Auerbach 10,5 pkt., Kottnauer i Simagin po 10 pkt. Tarnowski 8 pkt. Pogacz 7,5 pkt. Trojanescu 7, Koeberl 7 pkt. Pytlasiowski 7 i Zita 7 pkt. Grynfeld 6 pkt. Szapiel 5,5 pkt. Arłamowski 4,5 pkt., Gawlikowski 2,5.

Szwecja — Polska 3:0

SZTOKHOLM. — W drugim dniu półfinałowego meczu tenisowego o puchar Davisa para polska Skonecki - Piątek przegrała w grze podwójnej z parą szwedzka Johnson - Davidsson 4:6, 0:6, 5:7.

Po drugim dniu spotkania Szwecja prowadzi 3:0 i zapewniła sobie już miejsce w finale, w którym spotka się ze zwycięzcą meczu Włochy — Dania.

W sobotę odbędą się dwie po zostałe gry pojedyncze. Piątek spotka się z Davidssonem, a Skonecki będzie grał z Johansonem.

Zobowiązania Lipcowe Dolnego Śląska

Gmina Gręboszyce będzie zelektryfikowana

Pracownicy Centrali Zjednoczenia Energetycznego na Dolny Śląsk, chcąc godnie uczcić dzień Odrodzenia Polski, podjęli zobowiązania, które usprawnią normalny tok pracy. Między innymi zobowiązali się załadować 12 ton złomu i wysłać go do hut. Oddział Elektrowni Cieplnych zobowiązał się uzupełnić i opracować plan kapitalnego remontu tychże Elektrowni na rok 1951 do dnia 22 lipca br., zamiast do dnia 28 lipca, jak było przewidziane w planie.

Pracownicy Sekretariatu Głównego zobowiązali się do dnia 22 lipca przepracować dodatkowo po jednej godzinie dziennie, zaś pracownicy Wydziału Finansowego zobowiązali się rozbić ogólną kartotekę finansową kapitalnych remontów na kartotekę szczegółową oraz ściągnąć do 22 lipca wszystkie należności za dotychczas upłynnione remanenty.

Oddział Stacji Transformatorowych zobowiązał się do dnia 12 sierpnia zakończyć sprawdzenie podległych sobie stacji, zaś Oddział Sieciowy zobowiązał się również do dnia 1 sierpnia wykończyć kompletną dokumentację linii 30 KW.

Pracownicy Centrali Zabezpieczeń zobowiązali się ogólny plan prac, przewidzianych na miesiąc lipiec ukończyć na 11 dni przed terminem. Ponadto zobowiązali się zakończyć grun towną konserwację zabezpieczeń na linii Palowice, przeprowadzić całkowitą konserwację zabezpieczeniową na linii Bolesławiec oraz uruchomić laboratoryjny stół przekaźnikowy Centrali.

Komisja Racjonalizacji oraz Sekcja Postępu Technicznego postanowiły nie dopuścić do powstania zaległości w pracach w związku ze zwiększonym napływem wniosków racjonalizatorskich z terenu.

Pracownicy Elektrowni w Głogowie, postanowili zelektryfikować w gromadzie Żabice, gminę Gręboszyce i przyłączyć ją do sieci jeszcze przed dniem 22 lipca. Wartość podjętego czynu wynosi około pół miliona złotych. Równocześnie firmy budowlane jak SPB i Elektrownia Przedsiębiorstwo Budowlane zobowiązały się podłączyć do sieci pewną ilość gro mad w powiecie wrocławskim i oleśnickiem.

Pracownicy Działu Elektryfikacji Wsi Wrocławskiej Centrali postanowili podjąć apel Zjednoczeń Energetycznych pionkiego i warszawskiego, przystępując do współzawodnictwa zbiorowego i indywidualnego.

Załoga Elektrowni Kaławskiej podjęła zobowiązanie oczyszczenia trzech chłodni Elektrowni, co pozwoli zaoszczędzić 170 tys. złotych. (Bil)

■ Bydgoszcz. — Pomorska Spółdzielnia Skór w Bydgoszczy i Dobrzyniu zaoszczędziła w „Czynie Lincowym" ponad 100 tys. zł na zamach wykrojowych.

Gdy WRN obraduje w majątku PGR

W dniu 16 lipca wrocławska Wojewódzka Rada Narodowa obradować będzie nie w swej zwykłej sali obrad, w gmachu przeydium WRN, lecz wyjedzie w teren, do majątku PGR Jaksonów w gminie Żórawin w powiecie wrocławskim. Tam radni WRN wejdą w bezpośredni kontakt z przedstawicielami PGR, CRS, POM oraz licznymi aktywistami wiejskimi. Omawiana będzie akcja żniwno - omłotowa.

Obrady toczyć się będą w obecności i przy czynnym współudziale tych, którzy bezpośredniо biorą udział w akcji żniwnej.

W ten sposób Wojewódzka Rada Narodowa zapoczątkuje nową erę swej działalności, której cechą zasadniczą jest styl pracy, oparty na jak najściślejszym kontakcie z terenem, aktywem terenowym i bieżącymi zagadnieniami, którymi żyje teren. Nowe organy jednolitej władzy państwowej zapoczątkowane się tak tradycją zbyt zbiurokratyzowanej, pań wszystkie machiny administracyjnej, odrywanej czerstkość od życia, działającej zza biurek urzędniczych.

Rady Narodowe wypełniały przed wejściem w życie donio się ustawy z dnia 20 marca 1950 roku rolę szkoły rządzenia dla mas pracujących. Dziś, gdy Rady i ich Prezydia stały się organami jednolitej władzy terenowej nowa ocenę w nieporównanie wyższym niż dotychczas stopniu spełniać tę rolę szkoły rządzenia i kuźni nowych kadr działaczy społecznych i pracowników organów władzy ludowej.

Dlatego też w okresie reorganizacji organów wykonawczych Rad należy baczyć, aby jak najbardziej wzmogła się praca komisji Rad Narodowych. Komisje te w myśl ustawy wykonują nadzór nad działalnością organów Rady, przygotowują projekty uchwał, przyjmują wnioski Rady, sprawują kontrolę społeczną, utrzymują ścisłą i stałą więź z masami pracującymi, przyczyniając się do współdziałania w pracach Rady.

Dzięki ustawie z dnia 20 marca br. możliwość wprowadzenia, kształcenia obywateli poprzez udział w pracach komisji Rad Narodowych jest dziś o wiele większa niż dawniej. Musimy przyznać, że nasze dotychczasowe organa administracji rządowej i samorządowej nie mogły poszczycić się bardziej masowymi wynikami na tym polu. Dlatego też dziś, gdy sprawa kadr stała się czołowym zagadnieniem państwowym — reforma rad narodowych przynosi nam perspektywy uzyskiwania nowych cennych kadr dla organów władzy ludowej.

Witamy więc z zadowoleniem nowy etap pracy Rad Narodowych, który znamionuje zmieniony styl pracy, ścisłe powiązanie z terenem i jego bieżącymi zagadnieniami.

(Grot)

Plan gospodarczy na II kwartał został przekroczony

(Dokończenie ze str. 1-szej)

uprawa uzyskano następujące procenty wzrostu powierzchni zasiewów:

pszenica jara ok. 17%,
jęczmień jary ok. 19 %,
ziemniaki ok. 3 %,
buraki cukr. ok. 10 %.

Plan zasiewów w Państw. Gosp. Rolnych został wykonany w ok. 101 proc. przy czym uzyskano m. in.:

w pszenicy jarej ok. 119 %,
w jęczmieniu jarym ok. 104 %,
w ziemniakach ok. 104 %,
w burakach cukr. ok. 107 %.

Na terminowe zakończenie i przekroczenie zadań planu zasiewów wiosennych wpłynęło sprawniejsze zaopatrywanie wsi w fabryczne nasiona, uzyskanie sztuczne oraz maszyny i narzędzia rolnicze, które ułatwiły pracowitemu zwiększeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W okresie siewów wiosennych dostarczono wsi ogółem ok. 70 tys. ton ziarna siewnego oraz 43 tys. ton ziemniaków sadzeniaków. Plan zaopatrywania rolnictwa w nawozy sztuczne, w sezonie wiosennym został wykonany w ok. 117 proc. Dostawy nawozów wyniosły ok. 984 tys. ton przekraczając o ok. 44 proc. roczny plan kontraktacji poszczególnych roślin przemysłowych wykonano jak następuje:

roczny plan kontraktacji poszczególnych roślin przemysłowych wykonano jak następuje:

	% wykonania planu	% wykonania w porównaniu z 1949 r.
Buraki cukrowe	100	101
Ziemniaki dla krochmalni	92	133
Ziemniaki dla gorzelni	88	154
Jęczmień browarny	209	650
Rzepak jary	113	93
Len - włókno	74	168
Len - słoma	98	125
Cykoria	104	110
Tytoń	102	203
Chmiel	100	143

W ramach akcji „H" zakontraktowano: 3727 tys. sztuk trzody chlewnej przekraczając plan o ok. 24 proc.

III. Rozwój komunikacji

W komunikacji kolejowej normalnotorowej przewozy towarów osiągnęły w tonach 102 proc. planu kwartalnego przekraczając o 13 proc. poziom przewozów towarowych w II kwartale ub. r. Przewozy osób przekroczyły plan na I kwartał o 15 proc., osiągając 128 proc. w porównaniu z II kwartałem ub. r.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała plan przewozu osób — 118 proc., przekraczając o 170 proc. przewozy w II kwartale ub. r. Plan przewozu towarowego wykonano w 116 proc., przekraczając o 349 proc. przewozy z II kwartału ub. r.

IV. Wzrost obrotu towarowego

W porównaniu z II kwartałem ub. r. obroty uspołecznionego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosły w cenach porównywalnych o około 75 proc., osiągając 325 mln. zł.

W końcu II kwartału br. czynnych było o 42 proc. więcej detalicznych sklepów uspołecznionych, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Wzrost ilość artykułów rolniczych, objętych akcją skupu uspołecznionego aparatu handlowego. W porównaniu z II kwartałem ub. r. skup artykułów rolnych wzrósł w zakresie pszenicy o 52 proc., trzody chlewnej o 52 proc., bydła rzeźnego o 83 proc., jaj o 72 proc., mleka o 25 proc., ryb o 68 proc.

W II kwartale br. wskutek wzrostu masy towarowej i rozwoju sieci handlu uspołecznionego jak również zastosowanej walki ze spekulacją, nastąpiła dalsza poprawa zaopatrzenia ludności. Próby zakłócenia równowagi rynkowej przez spekulacje zostały na wszystkich odcinkach odparte.

SZMERY ODRY

Sklep spółdzielczy...

...w Bielanach Śląskich pracuje dziś bez zarzutu. O ile przed kilku miesiącami „szemrano" w tej dużej wsi podwrocławskiej na braki towarowe w tej placówce spółdzielczej, o tyle dzisiaj miejsce narzekań zajęły pochwały.

Sklep posiada bogaty asortyment towarowy i w pełni zaspokaja potrzeby miejscowego wsi.

Czytelnicy nasi...

...ze Strzelina dzwonią

„Szmerom Odry" za poruszenie po raz pierwszy w prasie palącej kwestii autobusowej Wrocław — Strzelin. Obecnie PKS uruchamia nową linię autobusową Wrocław — Strzelin — Sarby, dzięki której mieszkańcy uprzemysłowionego, aczkolwiek bardzo zniszczonego miasta będą mieli lepszą komunikację kolejową z Wrocławiem. Coraz to nowe linie PKS na Dolnym Śląsku świadczą, że instytucja ta dobrze wyczuwa potrzeby komunikacyjne naszego regionu.

Fryzjernia na...

...Dworcu Głównym we Wrocławiu jest przepełniona, zwłaszcza w dni świąteczne. Zdarza się, że po 30—40 osób czeka na swą kolejkę. Jednakże w takim tłumie trudno utrzymać odpowiednią kolejność. Na foteiu fryzjerskim zasiada zazwyczaj ten, kto jest śmielszy i mniej się liczy z innymi, czekającymi już dłużej. Jedynym właściwym wyjściem z sytuacji byłoby wprowadzenie na kierkach numerów porządkowych, wydawanych przy wejściu. Wówczas uniknęlibyśmy się takich kłótni, jakie się jeśli klienci czekają 5 minut, a inni 2 godziny na ogolenie. Należało by też w dni świąteczne ogrzać nieco wychłodzony salon fryzjerskich na Dworcu do prostszych za biegów, a może chociaż lacje, kurnego upiększania, nasuże się, zostawiło na dzień powszedni.

Z doświadczeń tegorocznej akcji żniwnej

Wyższość gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną

Kombajny pracują na D. Śląsku

Akcja żniwna na Dolnym Śląsku przebiega zgodnie z planem. We wszystkich prawie powiatach województwa rozpoczęto żniwo zboża, jedynie powiaty podgórskie przystąpią w terminie późniejszym do sprzątania, które w chwili obecnej nie nadaje się jeszcze do kosby.

W tegorocznej akcji żniwnej na terenie województwa wrocławskiego biorą udział kombajny, dostarczone z ZSRR, które znajdują wszechstronne zastosowanie i są nieocenioną pomocą w magistrali PGR.

Tegoroczne plony zbóż ogólnych są o wiele lepsze niż w roku ubiegłym, dotyczy to w szczególności centralnych powiatów województwa. Gorzej natomiast obrodziły zboża jare, których plony są nieco mniejsze, niż w roku ubiegłym z powodu dużej suszy.

O wiele szybciej i sprawniej przebiega akcja żniwna na terenie Spółdzielni Produkcyjnych niż w gospodarstwach indywidualnych. Dzisiaj ukończono już 75 proc. żyta, to w drugich dopiero 5. proc. Wszystko to dowodzi wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Jak się dowiadujemy, do chwili obecnej na terenie województwa wrocławskiego skoszono żyta 17.272 ha. Ukończono ponadto sprzęt rzepaku ozimego, którego bardzo ładne zbiory uzyskano w majątku PGR Pustków, 18 kwintali z ha. Obecnie jest również w toku sprzęt pszenicy ozimej.

Tegoroczna akcja pomocy sąsiedzkiej jest rozwiązana o wiele lepiej niż w roku ubiegłym. Zapobieżono całkowicie wypadkom nadużyć ze strony bogaczy wiejskich. W tym roku są oni wszyscy pociągnięci do świadczeń w akcji samopomocowej.

Równocześnie z akcją żniwną prowadzi się walkę ze szkodnikami rolnymi, a zwłaszcza ze stonką ziemniaczną. Do chwili obecnej na terenie Dolnego Śląska wykryto około ogniisk tego szkodnika, szczególnie w powiatach zachodnich jak: Zgorzelec, Bolesławiec, Szprotawa i Żary. Dla tej pomocne w wytrzymaniu ogniisk oddaje ludność miejscowa oraz brygady młodzieżowe i robotnicze.

Na pochwałę, w walce ze stonką zasługują powiaty Szprotawa i Bolesławiec, gdzie wzorowo przystąpiono do akcji, likwidując opanowania groźnego szkodnika. (Bil)

Lud Wrocławia manifestuje w Hali Ludowej

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W odpowiedzi na agresję, narody miłujące pokój wzmagają swą walkę przeciwko pod żegaczom wojennym. Zwłaszcza Radzieckі zdarł maskę obłudy z twarzy imperialistów. Wśród gorących oklasków poseł Rusteckі stwierdził, że podejrzasze wszystkich krajów stają dziś w obronie Korei.

W Narod koreańskі ma za sobą wszystko, co postępowe, uczciwe i szlachetne. Korea ma miliony przyjaciół w całym Radzieckі, bojowników wielkiego frontu pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin.

Zebrani powstali z miejsc i skandują słowo „Sta - lin". Trwa długa owacja.

W kolejnej przemówieniu mówca przypomina, że polskie związki zawodowe podjęły apel ŚPZ i wzmagają swój wkład w dzieło pokoju. Przyłączają się też do zbiórki pieniężnej na rzecz ofiar bom bardowań ludności cywilnej na Korei przez lotnictwo imperialistów.

Przemówienie swe pos. Rusteckі zakończył okrzykiem na cześć bohaterskiej armii koreańskiej i jej wodza Kim-Ir-Sena.

MÓWI HISZPAŃSKI GENERAŁ-ROBOTNIK

Po dłuższej owacji na rzecz Korei, przewodniczącą oświadcza, że na salę przybyli przedstawiciele partii komunistycznych Hiszpanii, Holandii i Finlandii. Zebrani powstają z miejsc i serdecznie witają przedstawicieli krajów; gdzie toczy się zaciętą walka klasowa robotniczej, pokój i socjalizm.

Wśród burzliwych oklasków staje na trybunie bohater walczącej Hiszpanii, generał - robotnik Modesto. Przedstawia się mówiąc, że za kilkanaście dni przypada 14 rocznica podstępnego zamachu faszystowskiego na republikę hiszpańską. Oto staje przed nami żołnierz Hiszpanii republikańskiej, działacz Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, który przez 3 lata walczył z faszyzmem.

Padają z mównicy trybuny słowa gromkie, zrozumiałe, choć w obcej wypowiedziano mowie. Generał Modesto wyraża gorące pozdrowienia Hiszpańskiej Partii Komunistycznej dla wrocławskiego świata pracy. Mówi zebranym, że imperializm amerykański, wróg ludu koreańskiego, jest także wrogiem narodu hiszpańskiego i wrogiem narodu polskiego. Zmieniły się czasy i dziś nie zwyciężą już imperializm, bo z obozem pokoju i postępu idzie potężny Związek Radzieckі. Dlatego zwyciężymy, że zwyciężymy, że zwyciężą narod koreańskі.

Płomienne swe przemówienie zakończył hiszpański generał-robotnik okrzykiem na cześć narodu polskiego, budującego socjalizm w swym kraju.

Z kolei przemówił członek BP Holenderskiej Partii Komunistycznej, **Schalker**, który powiedział:

— Witam ten potężny wiec w obronie pokoju i przeciwko Imperializmowi. My Holendrzy szczęśliwi jesteśmy, że znaleźliśmy się we Wrocławiu, w tym mieście wielkiego polskiej klasy robotniczej. Wam może się wydaje, że Holandia jest krajem małym, którym wszyscy pochwalają Plan Marshalla. Tak jednak nie jest. Dziesiątki tysięcy robotników holenderskich protestuje na ulicach Amsterdamu i Rotterdamu przeciwko agresji amerykańskiej na Koreę. Niech Koreańczycy wiedzą, że ich walka jest naszą walką, ich zwycięstwo, naszym zwycięstwem.

Przemówienie swe ob. Schalker zakończył w języku polskim słowami „Ręce precz od Korei".

Następnie przemówił przedstawiciel KC Fińskiej Partii Komunistycznej Tajno, który oświadczył, że fińska klasa robotnicza solidaryzuje się z ludem koreańskim, walczącym przeciwko agresji.

Potężną manifestację zakończyła przyjęciem rezolucji potępiającej agresję na Koreę, domagającej się wycofania wojsk amerykańskich z Korei oraz wzywającą do wzmożenia pracy na rzecz pokoju i składek na fundusz pomocy ofiar bombardowań na Korei. (zg)

Z walk na Korei

Amerykanie i wojska Li-Syn-Mana cofają się pod naporem Armii Ludowej

LONDYN. (PAP) Amerykańskie i południowo koreańskie siły zbrojne cofają się w dalszym ciągu pod naciskiem przeważających sił północno koreańskich, by zająć z góry przewidziane pozycje obronne i oprzeć się o przeszkody naturalne. Komunikat oświadcza, że wojska amerykańskie wycofały się z Czocziwon wskutek ofensywy ciężkich i piechoty północno - koreańskiej.

Na odcinku Kondżia — Czocziwon pierwsza i trzecia dywizje koreańskie kontrnatakują na tarcie w kierunku Tajdżon. Inne jednostki wojsk północno koreańskich dążą do przecięcia komunikacji między Tajdżon i Taegu, na południowy wschód od Tajdżon.

Komunikat amerykański sygnalizuje również obecność wojsk północno - koreańskich koło portu Taeczon, położonego na wybrzeżu zachodnim na wprost Tajdżon.

Na froncie i poza frontem trwała ożywiona działalność lotnictwa. Z morza nie donoszą żadnych nowych operacyjnych.

PEKIN. (PAP) Lotnictwo Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zestrzeliło 3 spośród 18 samolotów amerykańskich podczas bitwy powietrznej nad wyzwolonym ostatnio miastem Phenstek. Lotnictwo ludowe zwyciesyło mimo wielkiej przewagi liczebnej nie przyjaciela.

Wojska ludowe, które wyzwoliły okolice Uczin na wybrzeżu wschodnim, wkroczyły do dal nych lasów miejscowych i obecnie posuwają się na południe.

PEKIN. — Podczas bitwy na południe od Czecziwon, w dniu 11 bm., Amerykanie w starciu z wojskami ludowymi stracili 700 ludzi poległych i rannych oraz 500 wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły 4 czołgi, tysiąc sztuk broni maszynowych i 4 działa przeciwczołgowych. Zniszczono 15 czołgów amerykańskich i 5 amery kańskich wozów pancernych.

Za nadużywanie uczuć religijnych i budzenie nastrojów niepokoju skazany na 2 lata aresztu

ŁÓDŹ. (PAP) W Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko Wincentemu Kulawikowi ze wsi Kryżowice, który rozpowiadał fałszywe wiadomości o rzekomym cudzie, jaki miał miejsce w jego mieszkaniu.

Spreparowany przez Kulawiaka „cud" polegał na tym, że znajdujący się w jego mieszkaniu wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej miał nabrać świeżych i jaśniejszych kolorów.

W toku przewodu sądowego Kulawiak przyznał się, że sam osobiście nie wierzył w cudowne odnowienie się obrazu, ponieważ stał się on jaśniejszy na skutek obmycia jego powierzchni przez żonę Kulawiaka na kilka dni przed ogłoszeniem cudu. Kulawiak zeznał również, że wiadomości o rzekomym cudzie rozpowszechniał świadomie, w celu powiększenia zysków z dzierżawionego przez siebie młyna.

Sąd skazał Kulawiaka na 2 lata aresztu i na karę grzywny w wysokości 100 tys. zł.

Haniebne wystąpienie tzw. Międzynarodowego Komitetu Studiów

MOSKWA. (PAP). W kores pondencji z Paryża, publicysta radzieckі Żukow zwraca uwagę na ogłoszone w prasie francuskiej zaproszenie tzw. „Międzynarodowego Komitetu Studiów Zagadnień Europejskich", wzywającą do zastosowania bomby atomowej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Komitet ten jest w praktyce organem anglo - francuskim pod protektoratem amerykańskim. W jego skład wchodzą znani angielscy podżegacze wojenni.

Program wojny atomowej, zaproponowany przez komitet amerykańskich agentów podżegaczy wojennych głęboko oburzenie wszystkich uczciwych Francuzów. Wzmagając kampanię na rzecz zakazu broni atomowej, bojownicy o pokój i wolność ostrzegają autorów ludożerczego programu, usprawiedliwiającego z góry zbrodnicze czyny agresorów amerykańskich, że ci, którzy by pierwsi zastosowali bombę atomową, staną przed trybunałem narodów, jako zbrodniarze wojenni.

Serca wrocławian biją dla ludu koreańskiego

Rubinowo lśnił w blaskach lipcowego słońca obrzymi transparent na Hali Ludowej — „Ręce precz od Korei".

* * *

Żelbetowy gigant wrocławski nie zdołał powiedzieć pod ciężarem swoją wszystkich manifestantów.

Mempfony rozmieszczone wokół igieły przekazywały tłumom pozostałym przed Halą, gorące słowa protestu przeciwko agresji imperialistów amerykańskich w Korei.

* * *

Więcej węgla, stali, materiałów włókienniczych, cementu i zboża — do naszej odpowiedź podpalaczom świata.

Gdy na zakończenie przemówienia ob. Kusiecińskiego, przedstawiciela prezydium CRZZ, padł z trybuny okrzyk: „Niech żyje Stalin" — entuzjazm przemienił się w wielką manifestację na cześć wodza międzynarodowego proletariatu. Skandowane okrzyki Sta-lin, Sta-lin, Po-kój, Po-kój — nie milkły ani na chwilę, coraz bardziej przybierając na żywiołowości. 50.000 ludzi manifestowało przywiązanie do Wielkiego Stalina, przywódcy Związku Radzieckiego i wszystkich ludzi miłujących pokój.

Gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć narodów walczących o socjalizm, powitali zebrani, przedstawicieli partii komunistycznych Hiszpanii, Finlandii i Holandii, którzy przybyli na wiec, by połączyć się z wrocławskim społeczeństwem w proteście przeciw agresji amerykańskiej w Korei.

* * *

Z prawdziwie południowym temperamentem przemówił z czerwonej trybuny gen. Modesto — syn robotnika, jeden z przywódców komunistycznych, walczącej Hiszpanii.

Przemówienie gen. Modesto, porwało wielotysięczną rzeszę wrocławian.

* * *

Członek BP Komunistycznej Partii Holandii, wyraził w języku rosyjskim wolę solidarności ludu holenderskiego ze światowym frontem pokoju. Finlandia wraz ze wszystkimi narodami postępu sprzeciwia się stanowczo bandyckiemu najazdowi Amerykanów na Koreę — powiedział członek KC Fińskiej Komunistycznej Partii — Tajno.

* * *

Gdy umilkły dźwięki Międzynarodówki, manifestanci zaczęli opuszczać Halę Ludową. Setki sandwiczów czerwonych, przybranych transparentami, wyruszyły do zaostrzenia walki o pokój, obwiesić przeczytanymi wiadomościami zakładów pracy do punktów zbornych. Podniosły nastrój wiecowy, zaostrzony do ostrości, udzielił się wszystkim. Na samochodach podążających w kierunku miasta wrzeszczący robotnicy wznosili okrzyki protestu przeciwko agresji amerykańskiej na Koreę, wzywające Radę Bezpieczeństwa ONZ do zaniechania niecnych praktyk, godzących w demokratyczne dążenia dzielnego narodu koreańskiego. (Zet).

„CZYTELNIK"

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI
Skrypt Flemminga
powieść historyczna z czasów Augusta II
Tom I i II
str. 335 zł 300.—

Klub Odrodzenia
SERGIUSZ GOŁUBOW
Narodziny epoki
powieść
str. 612 zł. 650.—

Biblioteka Szpilek
AUGUST WILKOŃSKI
Ramoty i Ramotki
str. 174 zł 200.—

KAREL CAPEK
Humoreski
str. 139 zł. 160.—

PAWEŁ BAŻOW
Konik polny
(dla młodzieży)
str. 89 zł 120.—

S. ZWIERIEW
Cudowne przemiany
str. 121 zł. 120.—

ZOFIA KALINOWSKA
Wśród zjawisk geofizycznych
str. 134 zł. 180.—
K-2423

Zbigniew Grotowski

Meldunki żniwne z Dolnego Śląska

W zespole Bielany Śląskie 24 traktory stanęły do akcji

Żyto już skoszone — omłoty rzepaka — jutro zaczynamy pszenicę

Bielany Śląskie w lipcu

Zespół PGR Bielany Śląskie składający się z majątków Bielany, Trembowla, Zórnin, Krajków, Piękne Wody, Wysoka, Sumielice, Wilczów, Pastrzesowice i Kulcieice zajął w ubiegłym roku II miejsce we współzawodnictwie okręgowym PGR.

Dotychczasowy przebieg akcji żniwno-omłotowej w tym przodującym zespole pozwala przypuszczać, że ten podwrocławski ośrodek i w tym roku zajmie jedno z czołowych miejsc na Dolnym Śląsku.

— Żniwa zaczęliśmy 6 lipca — mówi nam kierownik zespołu b. Stanisław Serwicki. W tej chwili żyto już całkowicie skoszone i zwiezione do stodół. Teraz odbywa się koszenie jęczmienia i omłot rzepaku. Jutro zaczynamy zbiór pszenicy. Zebraliśmy już 25% plonów tegorocznych. Wszędzie gdzie zakończono zbiory zaczęły się już podorywki i siewy poplonów. Przygotowaliśmy już ziarno elitarne na odstawę. Trzeba będzie jeszcze dzieć, że nasze majątki specjalizują się w ziarnie elitarnym, które otrzymują rolnicy dolnośląscy na zasiewy.

Oto pierwszy, radosny meldunek, który nas wita w majątku PGR Bielany Śląskie. Słońce prażyło, pogoda piękna dopisuje, w dali wyraziście ryje się sylwetka Sobótki, nad która nie gromadzą się groźne chmury. Już od brzegów Ślęzy, aż po solidne zabudowania folwarczne Bielan ciągną się pola, na których wre praca. Jadą wozy do stodół, buczą lokomobile, snopowiązki wykonują pracę, która dawniej przygarbiała plecy setek ludzi.

— Czeka nas „kieska urodzaju" — śmieje się majątkowy nier Wacław Małasiewicz.

Bo, jak pozwalają przypuszczać dotychczasowe wyniki, zbiory będą o 25% lepsze od zeszłorocznych.

— Nie wrzucimy ich jednak do morza... rzucimy je do młynów, by powstał chleb. Tu mówi nam panowie, jak się rodzi właśnie nasz chleb powszedni.

Zbiory o 25 proc. lepsze niż w 1949 r.

Rodzi się dziś łatwiej niż dawniej.

Kierownik własnych warsztatów mechanicznych zespołu Bielany Śląskie ob. Kazimierz Żukowski wyjaśnia nam.

— 73% wszelkich prac rolnych wykonuje się przy pomocy motorów. Tylko 27% wykonuje jest przy pomocy zaprzęgu konnego.

W tej chwili rozlega się w kancelarii dzwonek telefonu. Donoszą, że traktor „Ursus" uległ defektowi. Natychmiast siada do samochodu ekipa ob. Żukowskiego i wyrusza z narzędziami, aby naprawić defekt. Gdy w pół godziny później znajdziemy się na polu, gdzie zbiera się jęczmień — „Ursus" pracuje już.

— W dniu 6 lipca — ruszyło do akcji 24 traktory — mówi kierownik zespołu — dosta liśmy dwa nowiutkie „Ursusy" łęgowej produkcji. Traktorzyści rwali się do nich, bo nowe „Ursusy" przścigają jeszcze w swej jakości gdy dawne serie. Taki Franek Ha drusiak mało się nie pogniewał, gdy mu odmówiono przy działu „Ursusa" — aż wreszcie dostał. To dzielny traktorzysta. Od trzech lat u nas pracuje.

Zespół posiada własny warsztat w Kobierzycach. Wszystkie maszyny przeszły tam dokładny remont.

Zespół bieleński może poszczycić się wspaniałymi osiągnięciami w dziedzinie współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa i to w skali krajowej. Oto brygada **Jerzego Feliksa** zobowiązała się i wykonała zaoszczędzone 70% na remontach i 7,5% na paliwie.

Józef Kogut, brygadier pługów parowych jest cenionym racjonalizatorem. Jego ulepszenie młockarni dało 150 tys. zł oszczędności. Wyremontował on też lokomobilę i młockarnie.

Kurs dla traktorzystów i awanse

Zespół posiada też dwa kombajny, które będą użyte przede wszystkim przy zbiorach jęczmienia. Wśród kierowców kombajnów wyróżnia się **Mikołaj Zdan**.

Robotnicy rolni wybijają się w pracy. W kierze udział we współzawodnictwie indywidualnym. W dniu 22 lipca zostanie nagrodzonych 61 przodowników pracy, w tym 29 kobiet.

Na skutek awansu społecznego zostali wysunięci na kierownicze pozycje **Stanisław Pyta i Władysław Nowicki**, bardzo dzielny pracownik, który obecnie gospodarzuje w Żórawinie oraz **Władysław Wróbel** w Sukielicach.

Wykonał plan roczny

A oto jeden z najwybitniejszych przodowników pracy obok Kogutą i Feliksa — **Jan Ryszczyk** z majątku Piękna Wodą.

— Już w dniu 22 czerwca — wykonałem plan roczny, dokonując na traktorze „Lanz 35 KM" 186 hektarów orki średniej. To jest moja odpowiedź podżegaczom wojennym i na agresję Korei. Im więcej chleba dla obozu pokoju, tym jesteśmy silniejsi. Zeszta co tu dużo mówić. Pracujemy coraz lepiej z roku na rok — i będzie dobrze. Musimy zwyciężyć.

Tacy są wszyscy skąpi w sło wach szczodrzy w czynach.

Stanisława Obrzud przy rzepaku

Po zwiedzeniu zabudowań gospodarskich, zapełniających się już plonem tegorocznym — jedziemy w pola, gdzie kiczy lokomobila, poruszająca młockarnię, młócącą rzepak. Przy młockarni uwijają się dziewczęta i kobiety w ochronnych okularach. Kilka dziewcząt ubranych jest w spodnie lane jeszcze w spódnicach. Najprawdziwszej urządzila się Stanisława Obrzud, która w upale zrzuca bluzę i wygląda jak by się plażowała...

Jej silne dłonie ładują widmi snopy rzepaku na młockarnię. Jest opalona. Twarz jej śmiana. Nie znać, że ta dwudziestoletnia dziewczyna pracuje ta dal ciężko od godziny 6-ej rano.

— Wszystkie tak powinny się ubierać — zauważa ta przerwnik majątku ob. Janusz Chmielowski — to o wiele higieniczniej. Niektóre się jeszcze wstydzą, ale to niesłuszna. Powinny pracować w przewiewnych shortach...

Przy młockarni, z której sypie się wymłócony rzepak — czuwa stary brygadier Andrzej Czajkowski, pracujący tu od roku 1945. Lubią go tu wszyscy.

Mimo, że słońce dopiekła, a zbliża się już szósta godzina pracy — nastrój jest pogodny. Padają żarciki, dziewczęta i starsze niewiasty śmieją się niefrasobliwie.

— Przy taraktach i kartoflach wyrabiałam po 170 proc. — byłam też pierwsza przy kukurydzy - mówi nam Stanisława Obrzud — mięgają opalonymi plecami. No co pan chce jeszcze wiedzieć- Wszystko w porządku — no to i idę do pracy!

Uśmiech na pożegnanie i widły poszły w ruch. Dopiero za 30 minut pora obiadowa i odjazd do stołówki, gdzie jak się już w międzyczasie do wiedziałem, na obiadą kluski ze słoniną i kotlety z kapustą. Na wieczór kwaśne mleko.

— Ta lokomobila — mówi nam jej kierowca ob. **Jan Poreda**, liczący 66 lat — leżała już w szmelcu. Porosły ją pokrzywy w roku 1945. Wydobyłem ją wyremontowałem i oto służy nam.

Ciężkie kłosy jęczmienia

Następnie odwiedzamy brigadę Piotrowskiego ob. Wielunia, którzy na swym „Ursusie" koszą snopowiązką jęczmień. W dali widać drugą snopowiązkę, która równo układa snopy jęczmienia. Tam pracuje „Żetor", prowadzony przez Ewę Wyrwas-Sobczak, młodziutkiego Helmuta Hillera, który czu je się tu doskonale i przyjaźni się ze swymi rówieśnikami.

Ob. Serwicki i Chmielowski podejmują z ziemi snop jęczmienia.

— Proszę — niech pan się popatrzy, jak snop przechyla się ku ziemi kłosami... to jest ciężar urodzaju!

Tak wszystko tu tchnie urodzajem, nowym plonem, nowym chlebem. „Kieska urodzaj!"... W Ameryce, gdzie głoduje dziesiątki tysięcy ludzi — zmniejsza się o 15 proc obszar pszenicy, bo grozi „kieska urodzaju". My z radością dowiadujemy się o powiększeniu plonów o 25 proc.... Bo ten chleb — to pokój.

Opuszczamy Bielany Śląskie a na pożegnanie podchodzi do nas magazynier Małasiewicz.

— Opony macie dobre?

— Dobre, a dlaczego?

Bliżej potrzeb konsumenta

Książki życzeń i zażaleń

polepszą pracę sklepów i gospód

W specjalnych rubrykach znajdą klienci odpowiedź na swe uwagi

Uwagi wpisywane do „ksiądz żek życzeń i zażaleń" przez kupujących i konsumentów w sklepach uspołecznionych i zakładach gastronomicznych, stanowią ważny instrument badania potrzeb ludzi pracy oraz usuwania niedociągnięć. Jak dotąd, niektóre uspołecznione sklepy i zakłady żywienia zbiorowego nie posiadały w ogóle „książek życzeń i zażaleń", w wielu zaś wypadkach, jeśli nawet książki takie były prowadzone, kupujący i konsument spotykali się z trudnościami przy dokonywaniu zapisów uwag i reklamacji. W rezultacie zdarza to się niejednokrotnie, że spostrzeżenia ludzi pracy, w ogóle nie są były wpisywane, albo też wpisane życzenia lub zażalenia pozostały bez echa.

Temu stanowi rzeczy położy kres ostatnie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego, które w interesie usprawnienia obsługi konsumentów i podniesienia kulturalnego poziomu uspołecznionych sklepów oraz zakładów gastronomicznych, ustala obowiązek prowadzenia „książek życzeń i zażaleń" w tych placówkach.

„Książki życzeń i zażaleń" powinny znajdować się we wszystkich sklepach uspołecznionych i zakładach żywienia zbiorowego. Domy towarowe oraz większe zakłady gastronomiczne mają obowiązek zaprowadzenia większej liczby „książek". Na „książkach" umieszczone będą napisy informujące, jakiej władzy nad rzędnej podlega dany sklep lub gospoda.

Wobec tego, że dotychczas zaledwie się, iż „książki" nie były dostępne dla konsumentów, zarządzenie podkreśla, że „książki" powinny być wyłożone na widocznym miejscu, ewentualnie przytwierdzone przy kasach.

Kierownik sklepu lub gospody obowiązany jest codzień nie przeglądać „książkę", cyfrować każdy zapis i bezzwłocznie po zbadaniu załatwić daną sprawę — w swoim zakresie, względnie przekazać do załatwienia władzom nadrzędnym.

Zarządzenie ustala, że autor uwagi musi mieć możność sprawdzenia, czy jego załażenie lub życzenie zostało załatwione. W tym celu, w ciągu 7 dni od daty zapisu, w odpowiedniej rubryce „książki" obok reklamacji odnotowane będą wyjaśnienia o załatwieniu sprawy.

Zapisy w „książkach" dadzą bogaty materiał do dyskusji na naradach wytwórczych odpowiednich sklepów i zakładów gastronomicznych oraz organizacji handlowych, mobilizując aparat handlu uspołecznionego do podnoszenia poziomu obsługi.

Arsenał armii pokoju

(Na wystawie aparatury naukowo-badawczej)

Warszawa, w lipcu

Wielka aula Politechniki zapełnia wibrujący dźwięk, który chodzący zwolna od tonów niskich do wysokich. Na stoliku do pisku, jaki pojawia się w głośniku, gdy niewłaściwie postępujemy gałką. Nim zdążyłem znaleźć źródło tego dziwnego dźwięku, już z drugiego końca sali przebiła nieustanna, ostrzegawczy trzask. Ten dźwięk można umieszczać wszystkie barwy skali, niebieskawy blask, blizgy od iskry elektrycznej, którą wydziela. Tak wyładowanie — a jest po prostu przyrządem fakiem Voltyr.

KRÓLESTWO SZKŁA

Znajdujemy się na wystawie aparatury naukowo-badawczej Szkła, Czechosłowacji, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski, zorganizowanej przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego.

Jasne światło, płynące ze szklanego stropu, pada na setki natromiastrych przyrządów o nieodgadnionym dla laika przeznaczeniu. Pośrodku pietrza się aparaty z metalu, to wypolerowanego jak lustro, to zmatowionego, to znów pokrytego emalią i lakierami, lub natryskiwanego lakierem w drobne punkciki, nadaje powierzchni zadana szorstkość, aparaty, oślecione wielobarwnymi zwoja mi drutów, niczym pajęczyna, utkana przez pająka - dalistnie i nadmuroszoną pretami dźwimi i rur.

Pod ścianami — królestwo szkła. Człowieka, który nie odgaduje znaczenia tej aparatury, uderza przede wszystkim niezwykłość, chciało by się powie dzieć baśniowość kształtów, w jakie uformowano tutaj materiał tak kruchy jak szkło. Oto wielka, blisko dwumetrowej obłości rura szklana; wewnątrz niej — kilka równych szklanych zbiorników i rury o mniejszej średnicy, w których bieżą ścieżki cienkich rurek szklanych. To wszystko, plus liczne krany i rurki, tworzą wewnątrz rurkowy skomplikowany aparat destylacyjny.

CZŁOWIEK I SOKÓŁ

Osobny rozdział — to mikroskopy. Jest ich tu chyba około stu. Niewiele przypomina mikroskopy, z którymi stykaliśmy się w szkole — tamte były małeńkie i proste, te zaś duże i skomplikowane. Oto np. służący do badań metali mikroskop metalograficzny poziomy, obok zaś uniwersalny mikroskop poziomy produkcji radzieckiej. A tu mikroskop elektronowy, również produkcji radzieckiej.

Pomyślmy — gołym okiem dostrzegamy ziarenko piasku. Pod zwykłą lupą ziarenko to jest wielkości kamyka. Pod mikroskopem, takim, jakiego używamy w szkole, będzie już kamieniem, pod mikroskopami o wielkim powiększeniu — głazem, a wreszcie pod mikroskopem elektronowym, powiększone 40 tysięcy razy, ziarenko szare, bez cała góra, większą niż gmach szkoły.

Niegdyś człowiek zazdrościł wzroku ptakom. Mówiło się, że ktoś ma „sokoli wzrok". Dziś sokoły pozazdrościć mogą człowiekowi. Nauka zaostrzyła jego wzrok do tamtego, o którym nie śniło się żadnemu żywemu stworzeniu.

ROZMOWA Z UCZONYM

Wokół przyrządów gromadzą się grupki zwiedzających. Wiele szość z nich — to profesorowie i asystenci wyższych uczelni, lub zaawansowani studenci. Asystent z białych kitlach obsługiwają, demonstrują działanie aparatur. Przy radzieckim mikroskopie elektronowym stoi starszy pan z siwymi wąsami. To profesor E. Warchałowski, rektor Warszawskiej Politechniki. Podchodzimy do niego.

— Jakie wrażenie robi na panu, panie rektorze, ta wystawa?

Uczony spogląda niebieskimi łagodnymi oczyma.

— Zasadnicze wrażenie, jakie odnosi, oglądając tę wystawę, jest bardzo krzepiące. Zgromadzony tutaj sprzęt naukowy wy produkowały kraje, które najbardziej ucierpiały podczas minionej wojny i których nauka i przemysł precyzyjny poniosły największe, trudne do odrobienia straty. Widzi się tutaj, że mimo to nauka i przemysł precyzyjny tych krajów nie tylko odbudowały się, ale znacznie posunęły naprzód. Widzi się, że wy... — zwraca się do zwiedzających demokracji ludowej o nauką dba się przede wszystkim.

— Również krzepiący jest fakt — ciągnie dalej uczony — że precyzyjny przemysł wschod niej Europy, słynący ze swej jakości służy też celom pokojowym, służy sprawie budowy...

— Co, zdaniem pana rektora, daje ta wystawa polskiej nauce?

— Wystawa ta utwierdza nas w pewności, że nauka polska zrealizuje trudne cele, jakie stawia przed nią plan sześcioletni. Pokazuje nam bowiem, możliwość rozwiązania problemu sprzętu, potrzebnego do skomplikowanych badań naukowych. Nie potrzebujemy, jak się okazuje, liczyć na zawrotną pomoc krajów anglosaskich, bo potrze bny sprzęt naukowy możemy bądź sami wyprodukować, bądź zakupić w krajach zaprzyjaźnionych: Związku Radzieckiego i państwach demokracji ludowej...

MAGICZNE MIESZADEŁKO

Zgromadzony tutaj sprzęt jest wyprodukowany w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrach i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Najobficiej reprezentowany jest Związek Radziecki: na wystawie kilkanaście tów widnieją tabliczki z napisem „Made-in-Russia".

Podchodzimy do wielkiego zespołu aparatów w kącie sali... Jest to, jak głosi objaśniająca tabliczka, aparat produkcji czeskiej do wykrywania rys i pęk nięć metoda elektromagnetyczna.

— Urządzenie to służy — tłumaczy młody, sympatyczny asystent w białym kitlu. — do sprawdzania części maszyn, lub do sprawdzania surowego bloku materiału przed obróbką. Jeśli obróbka jest długa i droga.

— Jak się odbywa sprawdzanie?

— Badana próbka magnetyzuje się i natryskuje metalicznym olejem. Rysy, pęknięcia, lub niewidoczne dziury wewnątrz metalu powodują zakłócenia pola magnetycznego i opóźnienie rozmieszczenie cząsteczek metalicznego oleju, co pozwala na wykrycie i umiejscowienie uszkodzenia.

Jest to wiec aparat pozwalający widzieć wnętrze stalowej sztaby. Dzięki niemu wszelkie zmiany w tej stali wynikające z zanknietym naczynie. Musiało by się wlać w kolbę czy tuteln wmontować mieszadełko. Tymczasem wystarczy do butelki umieścić mieszadełko magnetyczne i postawić je na podstawce, pod kłórą wiruje elektromasnes. Mieszadełko lub kawałek metalu się samo porusza, wirować i mieszać zawarty w naczyniu płyn. Ten prosty wynalazek produkcji niemieckiej, który demonstruje nam prof. Hans Geoyer, jest wielkim ułatwieniem przy analizie miareczkowej: umożliwia jednoczesne zbadanie wyników wykonywanie czterech analiz jednocześnie...

MŁODSZA SIOSTRA PRODUKCJI

Mędrzec grecki mógł pracować pod cieniem oliwka gaju Akademosa, pod kolumnadą świątyni, lub jak dziwak Diogenes, w wielkiej beczce — słowem wszędzie tam, gdzie tylko można było na piasku kreślić geometryczne figury i odawać się rozmyślaniom. Nie potrzebował prawie żadnych narzędzi do swej pracy. Niewiele odbiegał od niego medrzec średniowieczny, zamknięty w czterech ścianach swej celi. A dzisiaj z pojęciem uczonego niemal łącznie wiąże się pojęcie laboratorium, wyposażonego w skomplikowany sprzęt. Dziś naukowiec bez pracowni, bez aparatury badawczej, jest bezradny jak dziecko.

Produkcja — żywiciela ludzkości — spiętrza w ciągu stuleci całe góry i rzeki, oplatuje niebo sieciami przewodów wysokiego napięcia, barwi je odblaskiem pieców hutniczych, ślad swojego zwycięskiego pochodu, jak słupami wytyczyli znaczy kominami fabryk. Nauka, młodsza siostra produkcji, która dopiero zaczyna rozwijać się w retorcie chemicznej, w pracowniach wysokich napięć, w cyklotronie...

Laboratoria, zaopatrzone w specjalnych, które niemiał w nie skończoność przedłużają ludzki wzrok, słuch i czucie, które dą człowiekowi moc władania posłuszną materią, stanowią w reku uczonego olbrzymią siłę, niepokonaną potęgę.

NAUKA SŁUŻY POKOJOWI

U wejścia na wystawę widnieją pierwsze słowa Apelu Sztokholmskiego:

„Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej... Będziemy uważali za zbrodniarza rządu, który pierwszy użyje broni atomowej przeciwko jakiemukolwiek krajowi!"...

Słowa te wyjaśniają, jakiemu celowi służy nauka krajów, które w wyprodukowały wystawę, jaki cel służą wspaniały sprzęt naukowy. Służą uzbrojeniu pokoju — pokojowego budownictwa.

Przodujący uczeni Związku Radzieckiego, naukowcy Polski i innych krajów demokracji ludowej, pracujący dla pokoju, budują potężną armię pokoju. Arsenałem tej armii są laboratoria, pełne precyzyjnej aparatury badawczej, której okazy oglądamy dziś w auli Politechniki. Jest wielkie, które nie grozi niczyjemu życiu, a... przeciwnie, przyczynia się do ratowania ludzkiego życia i zdrowia.

Miliony ludzi pracy na całym świecie zmusza, aby zbrojownie imperialistycznych armii raz na zawsze zostały zniszczone, aby raz na zawsze przestały zagrażać bezpieczeństwu świata. Ci sami ludzie — cała postępowa ludzkość — pragną, aby rosły i udoskonalały się laboratoria naukowe — aby rósł i bogacił się arsenał armii pokoju.

Zbigniew Siedlecki

Gładka kobiety w domu i w życiu
ILUSTROWANE CZASOPISMO
MODA i ŻYCIE
W-164

Z dziennika podróży do Z. S. R. R. (6)

Troska o człowieka

14 czerwiec.

Młody, szczupły chłopak, w niebieskim dreślichu, osłonił ręką oczy od słońca i zadarłszy głowę do góry, patrzy jak robotnicy przymocowują na bumbynku kilkumetrowej wielkości obraz. Na obrazie widać Stalina w białej bluzie; z płaszczem przewieszonym przez ramię, a dalej niezmierzone, falujące łany pszenicy. Obraz jest pełen słońca, powietrza, głębi i choć rysunek jest prosty, miło nań popatrzyć.

Właśnie opuszczamy halę montażowe, by zapoznać się z urządzeniami zakładowe. Ten, i ów z delegatów przystanął i na trzy na ów obraz. Robotnicy radzieccy, którzy nas odprowadzają, też stanęli, patrzą i uśmiechają się z zadowoleniem.

— To on malował — mówi jeden z nich, wskazując palcem na młodego chłopaka w dre lichu.

Bohater Zw. Radzieckiego

Podchodzę doń, zaczynam ga wcelić, nazywa się Mikołaj Aleksandrowicz Kralin. Sposzrzegam, że na dreślichu czerwieni się mała, kwadratowa rozetka, z doczepiona do niej niewielką złota gwiazdka. Bohater Związku Radzieckiego. Pytam, za co otrzymał to najwyższe odznaczenie. Chłopak, który się dotąd zbyt okazało, ma niespełna dwadzieścia cztery lata, lekko się czerwieni i z pewnym zakłopotaniem mówi, iż tytuł bohatera Związku Radzieckiego otrzymał za udział w walkach partyzanckich. Teraz pracuje w zakładach jako ślusarz i kończy gimnazjum wieczorowe, bo chce pójść na politechnikę. Cała rodzina Niewy ma wszystkich walił i jak wrócił z partyzantki, nie zastał w rodzinym kołchozie ani jednego, nikogo z bliskich.

— Ojczyzna się mna opiekuje i Stalin — mówi prostym, naturalnym tonem, bez cienia emfazy w głosie.

— Ten obraz namalowałem na cześć Stalina — dodaje po chwili i przerywając nagle rozmowę, zaczyna machać ręką w stronę robotników, montujących obraz, by montowali równo.

Prasa

Mijamy kilka roześmianych dziewcząt. Każda z nich dźwiga pod pachą pliki gazet. Przeszły i znikniły w otwartych drzwiach budynku.

— W Taganrogu wychodzi gazeta? Dyrektor Abielew, do kto rego się zwracam, potrząsa przecząco głową.

— Aha, rostowska — mówię łomyślnie.

— Nie — odpowiada tamten — to jest nasza zakładowa gazetka. Mamy własną drukarnie i co dzień o godzinie drugiej po południu wydajemy własne pismo. Redakcja zaopatrzona jest w dalekopis, tak, że wiadomości polityczne są zawsze świeże. Poza tym w gazecie umieszczamy artykuły popularne dotyczące metod produkcji, artykuły dyskusyjne, a bardzo często artykuły krytyczne. Wszystkie te artykuły dotyczą życia naszych zakładów. Poza tym wszyscy robotnicy otrzymują moskiewska „Prawdę" i „Trud".

Przypominam sobie, że w każ dym z oddziałów, w każdej z hal montażowych widziałem gdzieś na ścianie i to na jakiem tam okolicznościowe stre. ale wszystkie z siódmego czerwca. Gazet tych, Gazetki te, o ile zdołałem się zorientować, po świecone były wyłącznie krwyce i samokrytyce, pełne dobrych naleń, humorystycznych rysunków i cieszące się dużą popularnością. Krytykowę zwracali nam na nie uwagę i wraz z nami śmieli się serdecznie z pisk których wyobrażonych na rysunkach scen.

Więc kreślem głowa z podziwem, myślisz: codzienna, regularna dostawa prasy centralnej, codzienna produkcja gazetki, za kładowa i nie mniej niż 70 gazetek ścienniych — cóż to za bo ractwo.

Wielki bieleiący w słońcu budynek, przypominający rozmiarami Politechnikę Warszawską.

Klub Robotniczy

Wchodzimy do środka i stajemy troche oniemieleni. Dywa nywyrozdzielkubowe — wych ny, wyzodne, klubowe fotele, na ścianach piękne obrazy. Holl w którym jesteśmy, ma kształt amfiteatralny i odpoczywać tu może chyba pieciet osób naraz. Z prawej i lewej strony drzwi, na wprost wieścia schody, które prowadzą na pierwsze piętro. Obejrzawszy hall kierujemy się na prawo. Olbrzymia sala odczytowa, ozdobiona gazetami i portretami wodzów rewolucji. W głębi estrada, gdzie odbywać się mogą zebrania partyjne, na ile (zakłady posiadają bardzo dobry zespół amatorski) oraz ekran do wyświetlania kinofilmów.

Wracamy do hollu i kierujemy się na lewo. Znów wielka sala. Zastawiona jest ona stołami, na których umieszczone są pomysły racjonalizatorskie robotników fabryki. Ściany obwieszone są portretami zasłużonych racjonalizatorów i przodowników pracy. Z tej sali wchodzi się do obrzymiej hali sportowej, o fantastycznych rozmiarach. Dwadzieścia metrów na sto. Czego tu nie ma? Boisko do siatówki, boisko do koszykówki, kilkadziesiąt stołów cinpongoowych, ring bokserski, wiel ka mata dla walk zapasowych. Pod ścianą stoją przyrządy gimnastyczne, wiszą rekawice bokserskie. Na hali sportowej leżą kryty basen pływacki. Nasi delegaci szeroko pootwierali oczy, ja też. Wracamy przez salę racjonalizatorów do hollu, a stamtąd jedziemy na pierwsze piętro. Miękkie dywany tłumią kroki. Słońce, które wpada przez szeroko otwarte okna, kładzie na ścianach prostokatne, jasne plamy. Biblioteka. Bagatela! 60 tysięcy tomów, jak obszył. Obok biblioteki czytelnia. Wygodne fotele, stoły, zaopatrzone w przyrządy do pisania. Dużo kwiatów. W głębi wielkie portrety Lenina i Stalina.

Za biblioteką i czytelnią, szereg małych, jasnych pokoi. Warsztaty i laboratoria. Zaopatrzone we wszystkie urządzenia do przeprowadzania doświadczeń i eksperymentów, zaopatrzone w potrzebny Gałowiec, pozwalają robotnikom - racjonalizatorom przeprowadzać w gorącnach wolnych od pracy doświadczenia i eksperymenty.

Wreszcie wchodzimy klub robotniczy zakładów im. Stalina w Taganrogu.

Dom Pionierów

Przez otwarte okna małych na biało pomalowanych domowe, ciepłe, wiatr muska muslinowe firanki, śliczne dziewczęce śmiechy i szepty.

Wyszliśmy z klubu robotniczego i znajdujemy się na terenie Domu Pionierów, gdzie dzieci robotników fabrycznych spędzają wczasy letnie. Dom po łożony jest nad samym morzem. Panuje tutaj zupełna cisza, mło dzi ludzie chcąc nie chcąc leżą w łóżkach i jak to w tym wieku są zmęczeni bywa, śniadania są i pista ją pięć fajle za plecami nauczycielek.

— Ach jeden z nich, 12-letni może, na braz opalony berbeć, któ rego łóżko stoi widocznie tuż przy oknie, wyłyd na parapet, szerwał cienkiem głosem:

— Zachadi — i ściaciniety wi nie pokazuje przez kolesia, a wiel kim łoskotem znikna w głębi pokoju.

Chodzimy po wielkich, jasnych jadalniach, oglądamy czyste, jasne sypialnie, oglądamy dom dziecinny pionierza, gdzie młodzież może oddawać się interesującym ja zajęciom.

Komsomolcy, którzy pionierami się opiekują, wyjaśniają, i najważniejszą rzeczą w pierwszej fazie wychowania dziecka jest trafne podpatrzenie jego prawdziwych zainteresowań i dążenie do ich rozwoju, bo zainteresowania te w sposób naturalny, choćby w formie zabawy, mogą bywa, śmiesznie, przebiegać. Oczywiście pod należytą opieką.

— A czy jest tu jakiś wykwalifikowany nauczyciel? — pytamy.

Bacybałko młoda, szczupła dziewczyna, która nam o tym oświadcza.

Tamta spogląda nań ze zdziwieniem i mówi poważnie:

— Władza radziecka powierza opiekę nad dziećmi wyłącznie ludziom do tego przyrotowanym. My wszyscy tu gesten kończyliśmy, niektórzy studiowali — ukończyliśmy kursy tedagoczne i mamy dyplomy.

Niedaleko Domu Pionierów stoi duży, murowany budynek, o wielkich, szerokich oknach. To Nurse, to dzieci mieszkają dzieci robotników zakładów im. Stalina, którzy zginęli w walce o najeźdźcami faszystowskimi.

Dzieci są na pełnym utrzymaniu zakładów, które są wobec wdowy i rodzicieli odbywa dzialne, by je wychować na pełnowartościowych ludzi i dać im możność kształcenia się i wyzkształcenia, jakie zechca.

Oglądamy owa burse. Podłogi pielęgnowane, estetyczne wnętrza sal, podziwiamy troskę, która przejawia się w każdym nieomal urządzeniu owej bursy.

Potem chodzimy po niedużej, ale ładnie urządzonej Mali, stoi dne domki, jedno i dwurodzinne, a w każdym tych domków silne wyciśnięto piętno indywidualności tego mieszkańca. Wy ciągnięto dużo dzieci, w innym znów biblioteka, której wieła warszawikow by pozazdrościła, gdzie indziej znów fortepian i stosy nut. Na oknach słoje z marynatami, na grzędzie nowe, ciepłe świetlicelektryczne, wszędzie głośniki radiowe.

* * *

Oglądamy jeszcze szpital fabryczny, doskonale urządzony, zatrudniający 10 lekarzy. Lecz nada zmierzch, czas wracać.

Chce zrobić przyjemność dyrektorowi Abielewowi i mówię, że zakłady im. Stalina chcę tu najlepsze w rejonie rostowskim pod względem socjalnym.

— W rejonie rostowskim — w głosie jego znać zdziwienie, — to jest nasza zakładowa dzielnica, bo zakłady — wymienia ich nazwe i wskazuje czerwiejące niedaleko nas szereg bloków — są pod tym względem znacznie lepiej urządzone. Jeden jednak chodzi o cały rejon, to jest dużo zakładów i fabryk, które pod tym względem nas przewyższają. To, cośnie wi dzieli, zostało przecież dopiero po wojnie rozpoczęte. Bo Niemcy nam wszystko zburzyli. Mieliśmy znacznie więcej.

Chodzimy po terenie stadionu, kiedy dziedziniec do tego, bywamy wielkiego tłumu dzieci, udziałem wielkiej rzeszy robotników zadziechli.

Janek Wołowski

Trudno wszystkim dogodzić

Na wczasy letnie

nadają się i uzdrowiska o mniejszej popularności

Wczasy wypoczynkowe wraz z kuracjami uzdrowiskowymi, na wysokim poziomie, są wielkim osiągnieciem świata pracy.

Zagrożeni chorobą członkowie Zw. Zawodowych mają możność wykorzystać doroczny urlop na wyjazd do miejscowości kuracyjnej. Pobyt w uzdrowisku przynosi poprawe zdrowia.

Wczasy lecznice trwają trzy tygodnie. Zdrowi i opiekę lekarską wraz z utrzymaniem w trze ciej klasie pokrywa Z. U. S. z funduszów własnych.

Ilość starających się jest ogromna w stosunku do ilości posiadanych miejsc. W okresie ciepłym na 160 miejsc turnusowych, zgłasza się przeciętnie 1.200 osób.

Pierwszeństwo korzystania z wczasowisk ma zasadniczo zasobniejszego, przyznano pracownikom fizycznym. Zdumiewający jest jednak fakt, że zgłasza się ich znikoma ilość. Wprawdzie 2-tygodniowy urlop pracowników fizycznych jest zbyt krótki na odbycie przepisanej kuracji, ale zarządzenie Min. Zdrowia i ZUS. umożliwia otrzymanie w takim wypadku dodatkowego urlopu na dalsze 2 tygodnie.

W chwili obecnej wszystkie miejsca, we wszystkich uzdrowiskach na terenie Polski, są już zajęte do końca września. Do tej pory wydano 1.100 skierowań z miasta Wrocławia.

Komisja kwalifikacyjna natrafia na duże trudności w swojej pracy. Zdarzaja się wypadki, że chory przybywa do miejscowości określonej miejscowości n. p. Krynicy, dlatego, że ojciec, matka lub ktoś z gości, mimo, że rodzaj choroby kwalifikuje go na wyjazd do zupełnie innego uzdrowiska.

Kudowa, Polanica, Ładek-Zdrój, Krynica, czy Ciechocinek wywołują uśmiech zadowolenia u kandydatów na wczasy. Mniej znane miejscowości kuracyjne, ale o dużych właściwościach leczniczych przyjmowane są z niechecią.

Najrozmaitsze, podyktowane przesłankami osobistemi odpowiedzi nowi, nieuzasadnione pretensje i żarty, często, niestety, i swantury nie tylko utrudniają sprawne działanie komisji kwalifikacyjnej, lecz także narażają dużo wyczekujących swojej kolejki pacjentów na dalsza strate czasu.

Komisja nie ogranicza się jedynie do celowego rozdziału miejsc. W tej chwili czyni usilne starania w dyr. F. W. P. w Jeleniej Górze o uzyskanie dodatkowych miejsc, dla szczególnie potrzebujących przeważnie nauczycieli, którzy wykorzystać mogą na wyjazd jedynie wakacyjny okres przerwy w nauce.

Wspaniała opieka Państwa nad człowiekiem wzór pracownika doczekać się u korzystających z niej właściwej i uczciwej oceny.

(Zet)

Szłychem

Kierunek zainteresowań

KIERUNEK ZAINTERESOWAŃ

Instytut Kalinina rozpisał niedawną swą konkjenną ankietę, która miała wykazać, czy i w jakim stopniu przeciętny Amerykanin rozumie ·utar te terminy, spotykane codzienne na łamach gazet. Oto rezultat ankiety: aż 94 proc. czytelników potrafiło wytłumaczyć termin „latające talerze" czyli na ile wiadomo o ślawetną, niebotyczną budę ma jącą ogłupić i zastraszyć szarego obywatela; 68 proc. Amerykanów wie o co chodzi, gdy mowa o „triple" (sposób gry w totalizatorze wyścigów konnych).

Ale tylko 26 proc. obywateli rozumie termin „dwupartyjna polityka zagraniczna", a zaledwie 5 proc. zdaje sobie sprawę, co oznacza „czwarty punkt Trumana" — traktującą o ro- pomocy amerykańskiej dla krajów gospodarczo zacofanych.

Amerykanie mogą złożyć serdeczne dzięki swej prasie za żmudną pracę nad... zwężeniem ich horyzontów umysłowych.

WSPOMNIENIA Z DZIECIŃSTWA

Szef Gabinetu prasowej Białego Domu, Charles Ross podzielił się ostatnio z przedstawicielem „New York Times'a" rewelacyjnymi „przypomnieniami" na temat dzieciństwa prezydenta Trumana. Ross, pochodzący z tej samej miejscowości co Truman — „pamięta doskonale dziesięcio lecie Harry'ego idącego często ulicą na lekcje; muzyki, ze zwojem nut pod pachą. Nauczyciela twierdzila wówczas, że Harry robi znaczne postępy w opanowaniu gry na fortepianie i że gdy dorośnie, zostanie niechybnie zaangażowany do dziewiątej symfonicznej. A trzeba pamiętać — ciągnie dalej Charles Ross — że do niedawna jeszcze uprawiano muzykę w takim miasteczku jak Independence uważane było za niclada odwagę. „

Ale wynądki potoczyły się inaczej. Bo oto — jak mówi Ross w tym samym wywiadzie — „w pomowy wojnie 19 lat nabrał nagle zniechęcenia do muzyki, która dotąd jako szkodliwe marnowanie czasu i rozrywkę dla darmozjadów. Zainteresowania jego skupiły się na sprawach politycznych.„

Muzyka niewiele zapewne straciła na tej zmianie zainteresowań Trumana, bo polityka — jak pisze — bardzo dużo...

S. R.

Codzienny film

Metoda poglądowa

Przebywając niedawno we Francji, odwiedziłem pewną kolonię letnią.

Dzieci wyglądały dosyć mizernie i wciąż słyszały im na uszach. Postanowiłem bliżej zbadać tę sprawę.

Dlatego też zostałem na obiedzie.

Gdy nadeszła pora posiłku południowego działwa zgromadziła się w sali jadalnej.

Przemówił do nich kierownik kolonii.

— Dzieci, — powiedział — nasi dobroczyńcy pomogli nam urządzić tę wspaniałą kolonię. Oni mają już w tym wprawę, gdyż nie jest to pierwsza i ostatnia kolonia, która jest im dziełem. Abyście mogły zapoznać się ze wspaniałomyślnością naszych dobroczyńców, każde z was dostanie teraz po 5 dolarów...

Dzieciom zaświaty się oczy.

— Ale pod jednym warunkiem. Mianowicie, jeśli zrzeknie niesie się dziś obiadu.

Dzieci zrzekły się. Każde z nich dostało po 5 dolarów.

Gdy nadeszła pora kolacji dzieci zgromadziły się znowu w sali jadalnej.

— Dzieci, — przemówił kierownik kolonii — wasz dobroczyńca bardzo was lubi, a przecież nie może na was się rozpuszczać. Każde z was, które chce zjeść kolację, musi zlizyć po 5 dolarów.

Dzieci były głodne, więc oddały.

Byłem oburzony.

— Co to za metody! — wołałem.

— Proszę się nie denerwować. Właśnie to są metody wychowawcze zgodne z ideałem planu Marshalla. Otrzymaliśmy z Ameryki trochę dolarów na urządzenie tych kolonii. Jednakże nakazano nam jednocześnie, abyśmy naszych wychowańców zapoznali metodą poglądową z ideałami przyświecającymi polityce amerykańskiej. Dziś właśnie nauczyliśmy nasze dzieci, na czym polegają dobrodziejstwa „planu Marshalla".

Zrozumiałem. Kierownictwo kolonii zaoszczędziło obiad.

Grot.

Kto zna tego zbrodniarza

Wiceprokurator IX rejonu Sądu Apelacyjnego w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie przeciwko Joachimowi Noerinowi vel Nelson, podejrzanemu o to, że w okresie okupacji jako starosta powiatu Kozienice Strumiłowa, idąc na reke władzy państwa niemieckiego działał na szkode Narodu Polskiego, t. j. o czyn przewidziany w art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

Wszystkie osoby posiadające wiadomości o przedstawionej działalności w w. w. proszone są o zgłoszenie się osobiście do Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ul. Leszno 53/55 pok. 176 — celem złożenia zeznań, badź o złożenie zeznań na piśmie.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Mechaników-ortopedystów, bandażystów-ortopedystów, stoła rza-ortopedyste, przyjmie od za raz Państwowa Wytwórnia Protez we Wrocławiu, plac Prostokątny 8. K-2425

OBWIESZCZENIA

Biura Wrocławskich Zakładów Mechanicznych Sadłidzkiego Pracy zostały przeniesione na ul Husską 35 K-2440

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPMY Hydohenyiurtan Fortgium, kobry Jesnjskie, 6, 12 i 20-litrowe. Oferty „Duzas", Warszawa, Wiejska 14. K 2439

SPRZEDAM motor DKW 200 ccm, Graczyk Franciszek, ul. Masilicka 16, do jazdy 8-ka. 4176

SPRZEDAM sypialnie, stołowy, kuchenne, kuchenka gazowa, elektryczna, maszyne „Singera" Stalina 162/9. 4133

SAMOCHOD DKW Furgon na chodzie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Warszaz Samochodowy, Stalina 31, od godz. 4169

SPRZEDAM nowoczesna bibliotecznie kredens, umrodrenie kuchenne, kuchenkę elektryczna. Russka 22/24 po 6 pl. 6 godz. 8—10 rano. 16—18 wiecz. 4161

ZGUBY

ZGUBIONO odcinek zamiedowania nazwisko Wiesława Wrocaka Jel. Góra Wojska Polskiego nr 39. K 2437

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks W S H Nr 4224 na nazwisko Strychalska Halina 4146

ZGUBIONO indeks WSH na nazwisko Gruszka Wiesław 4160

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zamedowania na nazwisko Stanisława Cywińska, Głuszyca. K 2442

UNIEWAŻNIAM leg. nr 108 wydana przez Dyr. Pafiet. Liceum Pedag. Jel. Góra nazwisko Wolski Jerzy, Jel. Góra, Bogusławskiego 18. K 2435

ZGUBIONO odcinek zamiedowania nazwisko Wojciech Wojciechowicz, pow. Jel. Góra. K 2434

UNIEWAŻNIA się ragulbony dowód osobisty i odcinki zamedowania Tolik Anna i Tadeusz, Oszszna, Curk-Skodowskiej nr 6, pow. Lubań. P 2379

SKRADZIONO książeczkę wojskową leg. zmobowa, leg. TPPR, PZPR, odcinek zamedowania na nazwisko Przybyła Mieczysław. 4168

ZGUBIONO legitymacje służbowa nr 6583 SP Warszawa na nazwisko Pakiet Piotr, Wrocław, Olawa, 4 Wrocławska 14. 4135

ZGUBIONO odcinek zamedowania na nazwisko Matuszak Michalina, Wrocław, Nowotki 7/6. 4158

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa, odcinek zamedowania, wyszyty węgłowe PKP i książkę rejestracyjna kolnia. Zadorska Kleindienst, Motejki 14/7. 4177

KIESIELEWICZ Ryszard. Zgubiono karte ponownej rejestracji wydana przez Urząd Gminy Gorzków. Znalazce proszimy o zwrot do urzędu referatu wojskowego w Kowarach. K 2436

UNIEWAŻNIAM zgubiona legitymacje partyjna wydaną przez MK PZPR Zabrze i leg. nadowa wydana przez Dyrekcje PZPW Zabrze na nazwisko Stanisław Gruszecki 4136

ZAGUBIONO legitymacje szkolna, Zw. Zawod., SP, ZMP, odcinek zamedowania, zaświadczenie rejestracji wojskowej. Kowalski Robert 4132

UNIEWAŻNIAM zgubiona karte rejestracyjna, legitymacje związkowa na nazwisko Bomze Natan 4091

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna. Jel. Góra, ul. Podedrze 6, godz. 15—17. K 2438

INTROLIGATOR na roboty podciek. stolarze na podłogi. Wiadomość „Zorka", Cieplice, Dworcowa nr 12 2433

PRZESTAWICZKI, brygadzistę kosmetycznej na Dolny Śląsk posuwkowy „Słowo" Wałbrzyskie". Wałbrzych pod „Przedstawicel". K 2434

RZEMIEŚLNIK poszukuje inteligentną osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: Stalina 19 4154

POSAD POSZUKUJĄ

ADMINISTRATOR - inżynier-ekonomista, zona dyplomowana położna — umienia posadę. Wiadomość „Słowo" pod „Lerna". 4152

LOKALE

POKÓJ z kuchnią pilnie poszukuje za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenie „Słowo" pod „Ostrzyhamsta". 4185

POKOJE, kuchnia Zabrze, zamienię na podobnąwrocławiu. Oferty „Słowo". Ostatnie. Oftizo, Zywiec — Stary Zamek. 2376

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią w Legnicy za zwrotem kosztów. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Pokój". K 2441

ZAMIENIĘ 2 pokoje i pół kuchni przy ul. Russkiej 35 tel. 2 na małe dwa pokoje z kuchnią w kosice Krzyków. 4162

ZAMIENIĘ 1 pokoje kuchnia i komfortowe na 2 okoiczne. Dworzec Główny. Oferty „Słowo" Natychmiast. 4163

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Wincentego Witosa 20/17 (Doczna Pomorskiej). 4169

SAMOTNY poszukuje pokoju subkoatorskiego za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenie „Słowo" pod „Lwowiak". 4185

PRACUJĄCY, spokojny, uczciwy, zamienia pokój z kuchnią na Wrocław. Ofertę „Słowo". Ostatnie. Oftizo, Zywiec — Stary Zamek. 2376

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Wrocław". 2399

SAMOTNY, pracujący poszukuje pokoju subkoatorskiego. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Księgowy". 4152

RÓŻNE

20 MAJA we Wrocławiu ukradziono wszystkie rzeczy właściciela deszczów kę oraz wyprzyczyniono spodnie pantofle, czapkę. Prosze oddać właściciele. Zapomniałem ich adresy. Posłodowanki zgłosza się listownie Łódź, Pędzichków 35/1, Antoni Mikołajewicz. P 2371

DOGI rasowe szczenięta sprzedam, Paderewskiego nr 26. 4198

RZEMIEŚLNICY dolnośląscy nagrodzeni na M. T. P.

Komisja kwalifikujaca ekspo naty na Miedzynarodowych Targach Poznańskich przyznała w Dolnym Śląsku wyróżnienia na dale następującym rzemieślnikom z Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu:

Kozera Józef — rymarz — złoty medal.

Szafran Antoni — galanteria skórzana — złoty medal.

Rotnicki Bronisław, ślusarz — srebrny medal.

Janina Bryniarska, bieliniarstwo — brązowy medal.

Nasze sprawy

Kto będzie korzystać z przystani ZKS Leśniak?

Wrocław posiada nad brzegiem Odry piękne i liczne przystanie, tętniące życiem już od kilku lat. Wyposażone one są w doskonały sprzęt, odremontowany wielkim wysiłkiem poszczególnych Ośrodków Wodnych.

Akcja umasowienia i spopularyzowania wioślarstwa, kajakarstwa i żeglarstwa zatacza coraz to szersze kręgi, sięgając na wodę liczne rzesze młodzieży studiującej i pracującej.

Istnieje jeszcze jednak nad Odrą przystań, o której w ogóle się nic nie słyszy.

Pełna niegdyś, w okresie Wystawy, życia przystań ZKS „Leśniak" już od dłuższego czasu stoi opuszczona i zaniedbana. Ośrodek ten nie przejawia żadnego życia i nie spełnia zadań wytyczonych wioślarstwu wrocławskiemu. Przyczyny tego jest niewątpliwie brak prawomocnego właściciela, który by był odpowiedzialny za jej działalność. Spór o przystań toczy się bodajże od roku.

Jak nam wiadomo, ZKS „Leśniak" wszedł w skład Zrzeszenia Sportowego „Unia" a co zatem idzie przystań powinna zostać przydzielona właśnie temu zrzeszeniu.

Wykorzystując ten nierozstrzygnięty spór, toczący się pomiędzy dwoma klubami, dozorca wypożycza sprzęt wodny prywatnym osobom, pobierając opłaty według własnej stawki.

Mamy nadzieję, że czynniki kompetentne zainteresują się tą sprawą i definitywnie ją załatwią. (N)

Wrocław w Czynie Lipcowym

Budowlani wrocławscy, to zespół licznych kół sportowych, w których nie brak dobrych zawodników wyczynowych — mówi nam inspektor Partyński. Zbierzemy ich w mocny zespół budowny, po uruchomieniu boiska.

W Czynie Lipcowym mur Radości zobowiązał się do jak najszybszego przeprowadzenia demonstracji technicznej i prawnej stadionu przy ul. Walecznych.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia, koło PPRK na apel ZMP-owca Józefa Dobrusa, buduje dwa boiska siatkówki przy ul. Lotniczej. Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego kierowane przez absolwenta dwóch kursów WF ob. Muszyńskiego, zakłada boiska kosza i siatki.

Ob. Ostaszewski z koła PPR przy ul. Łowieckiej, nie chce jeździć aż na stadion i mobilizuje w dniu 22 lipca wszystkich kolegów z koła na remontowanie boiska przy warsztacie pracy.

Szermierze KS Budowlani, najlepsi „bacneiarze" Dolnego Śląska, zobowiązali się do zasowienia szermierki w czwartym ośrodku Budowlanych na Karłowicach. (o)

Słowo sportowe

Na stadionach Wrocławia
Mistrzostwa Okręgu Wojskowego

Na Stadionach Olimpijskim i Stali — Pafawag, oraz w sali gimnastycznej Studium WF odbywać się będą niebawem wielkie zawody sportowców w mundurach.

Od 19—21 lipca rozegrane zostaną mistrzostwa okręgu wojskowego Wrocław. Na Stadionie Olimpijskim odbędą się od godz. 9 do 13-tej zawody lekkoatletyczne w 16 konkurencjach, pływanie, siatkówka i koszykówka. W tym samym czasie na kortach Gwardii rozegrane zostaną mistrzostwa szermiercze na szable.

Kilka doskonałych zespołów gimnastycznych startuje w sali SWF w tych samych dniach, ale w godzinach popołudniowych.

Ta wielka rewia sił i tężyzny naszych żołnierzy ściągnie na stadiony masy publiczności wrocławskiej.

Godny podkreślenia jest fakt serdecznej współpracy Wojska ze Związkami sportowymi Wrocławia, które gwarantują współpracę fachową przy organizacji imprezy.

Od 1—4 sierpnia ciężar imprez przenosi się ze stadionu Olimpijskiego na Pafawag. Na rinnu (na świeżym powietrzu) walczyć będą pięściarze, zapaśnicy i zrzeci wojskowi.

Po zawodach, na których będą wyeliminowani najlepsi spor towcy naszego okręgu, odbędzie się we Wrocławiu obóz. **Trenerami będą najlepsi specjaliści w lekkiej atletyce, grach sportowych, gimnastyce i pływaniu.**

Na ogólnopolskie mistrzostwa Wojska Polskiego, które rozpoczną się 8 sierpnia w Warszawie, wyjadą rzeczywiście najlepsi i dobrze przygotowani reprezentanci okręgu. (Ost)

Okręgowy Związek Bokserski, w Wrocławiu zwraca się z apelem do wszystkich zrzeszonych klubów i sekcji bokserskich, aby wzięły masowy udział w wroczystościach i imprezach, organizowanych przez WKKF dla uczczenia Święta 22 Lipca.

Polonia Św. - Gwardia 2:1

Rozegrany, w ramach „Akcji wiosenno-letniej TPŻ", mecz piłkarski pomiędzy zespołami II ligowej Polonii Świdnica i miejscową Gwardią, zakończył się zwycięstwem świdniczan w stos. 2:1 (2:0).

Świdniczanie zaprezentowali się jako zespół wyrównany, o niezłym wyszkoleniu technicznym. Każdy ich atak nosił w sobie zarodek bramki.

Gwardziści w tym dniu byli wyraźnie niedysponowani, co specjalnie dało się zauważyć w braku współpracy pomocy z atakiem.

Napastnicy Gwardii, mimo posiadanych kilku dogodnych sytuacji do zmiany wyniku, nie potrafili się zdobyć na skuteczny strzał.

Gwardziści w czasie spotkania przeprowadzili zmiany w drużynie, które nie wpłynęły jednak na poprawę gry.

Bramki uzyskali — dla Polonii obie Raanda, dla Gwardii Tomaszewski.

Kowalczewski AZS na liście 20-tu najlepszych

Utalentowany tenisista wrocławskiego AZS, Kowalczewski, został sklasyfikowany przez Polski Związek Tenisowy na liście 20 najlepszych zawodników Polski.

Zajmuje on w tabeli 12 pozycję za Kołczem Stal Gliwice, który jak niemy przegrał w ubiegłą niedzielę we Wrocławiu z Derubskim.

CWKS wielkim klubem Wrocławia

Reorganizacja sportu wojskowego powołała do życia silne kluby CWKS. Masowe wychowanie fizyczne będzie przeprowadzane jak dotychczas w jednostkach wojskowych, ale wybitni sportowcy wyczynowi, jakich we Wrocławiu jest bardzo dużo, zrzeszeni zostaną w klubach wyczynowych.

Skomasowanie organizacji klubu w roku fachowców przeszkolonych w AWF i na kursach sportowych pozwoli na wykorzystanie zdolnej i ambitnej młodzieży wojskowej w zawodach reprezentacyjnych i międzynarodowych.

CWKS we Wrocławiu oprze się na doskonałych zawodnikach b. „Legii" co daje gwarancję innych sekcji gimnastycznej, piłkarskiej, pięściarskiej, strzeleckiej, gier sportowych i szermierczej, które zajmowały zawsze czołowe miejsca w okręgu. (mad)

Lipiec w doskonałej formie

Wrocławianin Lipiec, który został wyznaczony do reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry znajduje się obecnie w doskonałej formie.

100 m biega w granicach 11 sek., natomiast swój dystans 400 m około 50 sekund.

Jak wiemy startować on będzie na 400 m i w sztafecie 4 × 400. (Hen)

W obozie kadry bokserskiej jun.
Dyscyplina i dobry trening gwarancją wyników

Odwiedzam obóz bokserski juniorów na Stadionie Olimpijskim. Ponieważ jest pora obiadowa, udaję się do jadalni. Zastaję grupę jedzących obiad i kierownika obozu ob. Gronowskiego. W rozmowie z nim dowiaduję się, że z chłopców jest zadowolony, mimo że poziom jest bardzo nierówny.

— Są zawodnicy wysokiej klasy, jak Krause, Nowak, Kucharski, ale są i słabi — i zaraz poprawia — byli słabi, staramy się ich podciągnąć. Teraz, po tygodniowej zaprawie fizycznej, przeszedł do właściwego szkolenia teoretycznego i praktycznego. Oprócz tego przygotowuje na zakończenie obozu pokaz gimnastyki zespołowej. Obóz trwać będzie do końca lipca. Potem dwutygodniowa przerwa i 15 sierpnia mistrzostwa w Szczecinie.

— A czy bokserzy są zadowoleni z obozu?

— Początkowo nie podobała im się zbyt surowa dyscyplina, teraz już zrozumieli, że bez niej nie podobna osiągnąć żadnych wyników. Zresztą mają samorząd: Rada Bokserska, której przewodniczącym jest Kurowski. Oprócz wykładów teoretycznych odbywają się szkolenia ideologiczne na dbaniu o wychowanie polityczne. Mamy również rozrywki kulturalne: chodzimy do kina i teatru. (ok)

RADIO

SOBOTA, dnia 18 lipca 1950 r.

Program I

5,00 Poez. aud. 5,05 Dzień 5,10 Aud dla wsi 5,30 Konc 6,00 Dzień 6,05 Gimnast 6,15 Konc 6,45 Dzień 7,05 Poranek muzyczny 7,20 Fanfarski opoz 8,00 Dzień 8,05 Muz i komunikat 8,20 „Jasny brzeg" 8,30 Muz. rozrywkowa 9,35 Skrzynka PCK 9,45 Inform 11,15 „Biała i czarne chwile życia" 11,35 Wiecz muz 11,57 Hejnał 12,04 Dzień 12,25 Chwila muz 12,30 Aud dla wsi 12,45 Na swojską nutę 13,00 Dzień 13,05 Komunikat Tyg Francisek Schubert 17,00 „Nie we snach" 17,15 Z naszych piosek 17,35 Pop nauk 17,45 Z kraju i ze świata 18,00 Głos mają kobiety 18,20 Polska pieśń masowa 18,25 Konc Zespołu Instrument 19,00 Historia powszech muz 20,00 Dzień 20,05 „Na muzyca fali" 21,10 Rozmówki wczas 22,00 Przegl prasy 22,05 Muz. 22,20 Muz 22,40 Wiadomości 23,15 Ziemia ojczysta w muzyce synt 24,00 Hymn.

Program II

12,30 Muz 14,00 Przegl kultur 14,15 Przegl prasy dzienn 14,20 Audycja rozr 14,30 Mozaika muz 14,55 Konc 15,30 Aud dla świetlic dziec 16,00 Dzien 16,25 Wiadom dolnośl 16,35 Aud muz 17,00 Przy sobocie po robocie 18,00 Aud P. O. R. P. 18,15 Muz. 18,35 „Wujaszek Zulan — słuch 18,50 Aud dla Jugosł 19,15 Konc 20 Dzien 20,40 Konc 21,05 Aud dla wsi 22,00 Aud dla Jugosł 22,15 Muz 23 Dzien 22,30 Sport 22,35 Aud dla wsi 23 Wiadom 23,15 Muz 24,00 Hymn.

Tenisiści polscy przegrywają w Szwecji
Po pierwszym dniu Szwecja prowadzi 2:0

W miejscowości Bastad w Szwecji, rozpoczęło się półfinałowe spotkanie tenisowe, o puchar Davisa Polska — Szwecja.

W pierwszym dniu reprezentanci Polski przegrali obie gry pojedyncze i Szwedzi prowadzą 2:0.

Piątek przegrał z Johansonem 1:6, 1:6, 3:6, a Wł. Skonecki drugi Bergelinowi 2:6, 2:6, 6:1, 1:6.

W grze podwójnej Chytrowski i Piątek grali przeciw Bergelinowi i Davidssonowi.

Związkowiec przyjmuje zgłoszenia na SPO

Zgłoszenia na odznakę BSPO i SPO przyjmuje ZKS Związkowiec w sekretariacie Na Grobli 22 tel. 3145 od g. 11-tej do 13-tej.

Zrzeszenia, kluby, organizacje i zakłady pracy, proszone są o zgłaszanie kandydatów na zdobywanie odznak zespołowo, podając na liście nazwisko, imię, oraz datę urodzenia.

Osoby prywatne mogą zgłaszać się indywidualnie.

Zgłoszenia przyjmuje ZKS Związkowiec tylko do dnia 19 lipca.

Próby na normy przewidziane dla poszczególnych odznak odbywać się będą na stadionie olimpijskim w dniu 22 bm. od godz. 9-tej do 13-tej.

Ogniwo gra w lidze

Po zawodach eliminacyjnych w Częstochowie, wyłoniono dal szą czwórkę, która grać będzie w nowoutworzonej lidze tenisa stołowego.

Tak więc liga składać się będzie z następujących drużyn: Stal Siemianowice, Ogniwo Wrocław, Związkowiec Warszawa, Kolejarz Warszawa, Ogniwo Kraków, Kolejarz Toruń, Włókniarz Łódź oraz Związkowiec Poznań.

Wrocławianka Rączeska asem autowym w meczu z Węgrami

W kilka minut po wykonaniu rekordowego skoku Rączeska nieomal ze łzami w oczach w odpowiedzi na na sze gratulacje, powiedziała:

— Przeciież mogłam skoczyć 153. Przyznaliśmy, że mogła. Poprzeczka spadała lecąc, lecz wo trzeba przez doskonałą zawodniczkę wrocławską.

— Okazja do pobicia rekordu przyszła prędko. Rączeska jest asem autowym naszej reprezentacji w meczu Polska—Węgry. Przypuszczalnie (choć nie należy o tym pisać przed zawodami). Danusia zdobędzie pierwsze miejsce. Węgierki Csaky 145 i Pendzes 140 są słabsze od Polek, a Borowczówna legitymuje się w tym roku skoniem 143.

Dla znawców lekkoatletyki nie jest tajemnica, że wrocławianka jest faworytką trójboju lekkoatletycznego.

Oto wyniki Rączeskiej:

60 m — 8,1, 100 m — 13,9, skok wzwyż 150,5, w dal 4,50 (na treningu 4,68), dysk 33,55, oszczep 26,70 i kula 10,66.

Pod kierunkiem znakomitej trenerki Cejzikowej, Rączeska przynajmniej zaczęła swoje rzuty i zaatakuje napewno rekord Polski w wielobojach.

Z przyjemnością podkreślamy to, że wyniki są powodem pięknego współzawodnictwa między dwoma czołowymi zawodniczkami Polski Paszkówny (Ogniwo) i Rączeskiej (Czarni) i że współzawodnictwo to nie ogranicza się do wyników na boisku, bo obie sportsmenki zajmują również pierwsze miejsce w nauce. (Cz. Ost.)

40 etatów instruktorskich na D. Śląsk

Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała poszczególnym zakładom pracy na Dolny Śląsk 40 etatów instruktorskich.

Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego Budowlani, zatrudni 6-ciu instruktorów. Górnika 8, Kolejarza 2, Ogniwa 4, Spójni 1, Unii 1, Stali 7, Włókniarza 11.

Instruktorzy wychowania fizycznego będą prowadzić koła sportowe przy zakładach pracy. (N)

Z notatnika reportera

W sierpniu młodzi pływacy „Ogniwa" wyjadą na obóz treningowy do Ciepłic. Czas trwania obozu przewidziany jest na dwa tygodnie.

* * *

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej wrocławskiego „Ogniwa" objął jeden z założycieli klubu — Adam Launer.

Bolesław Bruss 69

LALKA

I opuścił gabinet, a. uginała się pod jego stopami podłoga.

— Czy mam wyliczać nazwiska? — spytał Wokulski

Grupa kupców i przemysłowców złożyła w tej chwili dowód rzadkiej powściągliwości nie domagając się nazwisk. Adwokat szybko podniósł się z fotela i zwrócił się do grona zawołał:

— Sądzę, że nad kwestią miejscowych fabryk możemy przejść do porządku. Teraz szanowny pan Wokulski raczy nam, właściwa mu jedrnością, objaśnić: jakie pozytywne korzyści z tego projektu odniesie...

— nasz niezaprzeczalny kraj — zakończył książę.

— Przepraszam — mówił Wokulski — gdyby kolcież mego perkalu kosztował tylko o dwa grosze taniej, niż dziś, wówczas na każdym milionie kupionych tu tokci ogół oszczędziłby dziesięć tysięcy rubli...

— Co to znaczy dziesięć tysięcy rubli?... — spytał marszałek, który już powrócił do gabinetu, ale jeszcze nie wpadł w tok rozpraw.

— To wiele znaczy... bardzo wiele! — dodał hrabia zgarbiony. — Raz nauczmy się szanować zyski groszowe...

— T e k... Pena jest ojcem gwinei... — dodał hrabia, uchara- kterystyczny na Anglika.

— Dziesięć tysięcy rubli — ciągnął Wokulski — jest to fundament dobrobytu dla dwudziestu rodzin co najmniej...

— Kropla w morzu — mruknął jeden z kupców.

— Ale jest jeszcze inny wzgląd — mówił Wokulski — obchodzący wprawdzie tylko kapitalistów. Mam do dyspozycji towaru za trzy do czterech milionów rubli rocznie...

— Upadam do nóg!... — szepnął marszałek.

— To nie jest mój majątek — wtrącił Wokulski — mój jest znacznie skomniejszy...

— Lubię takich!... — rzekł zgarbiony hrabia.

— T e k... — dodał Anglik.

— Owe trzy miliony rubli stanowią mój osobisty kredyt i przynoszą mi bardzo mały procent jako pośrednikowi — mówił Wokulski. — Oświadczam jednak, że o ile w miejsce kredytu podstawiłoby się gotówkę, zyski z niej wynosiłyby pięćnaście do dwudziestu procentów, a może więcej. Otóż ten punkt sprawy obchodzi panów, którzy składacie pieniądze w bankach na niski procent. Pieniędzmi tymi obracają inni i zyski ciągną dla siebie. Ja zaś ofiaruję panom sposobność użycia ich bezpośredniego i powiększenia własnych dochodów. Skończyłem.

— Pyszne! — zawołał przygarbiony hrabia. — Czy jednak nie można by dowiedzieć się szczegółów bliższych?

— O tych mogę mówić tylko z moimi wspólnikami — odpowiedział Wokulski.

— Jestem —rzekł zgarbiony hrabia i podał mu rękę.

— T e k — dodał pseudo-Anglik wyciągnąwszy do Wokulskiego dwa palce.

— Moi panowie! — odezwał się wygolony mężczyzna z grupy szlachty i inteligencji magnatów. — Mówicie tu o handlu perkalami, który n a s nic nie obchodzi... Ale panowie!... — ciągnął dalej płaczliwym głosem — my mamy za to zboże w dziesięciorach, m y mamy okowity w składach, na której wyzyskują nas pośrednicy w sposób — że nie powiem — niegodny...

Obejrzał się po gabinecie. Grupa szlachty gardzącej magnatami dała mu brawo.

Promieniejąca dyskretną radością twarz księcia zajaśniała w tej chwili blaskiem prawdziwego natchnienia.

— Ależ, panowie! — zawołał — dziś mówimy o handlu tkaninami, lecz jutro i pojutrze któż zabroni nam naradzić się nad innymi kwestiami?... Proponuję więc...

— Jak Boga kocham, cudnie mówi ten kochany książę — zawołał marszałek.

— Słuchamy! Słuchamy!... — poparł go adwokat silnie okazując, że stara się pohamować zapał dla księcia.

— A więc, panowie — ciągnął wzruszony książę — proponuję jeszcze następujące sesje: jedną w sprawie handlu zbożem, drugą w sprawie handlu okowitą...

— A kredyt dla rolników?... — spytał ktoś z nieprzejednanej szlachty.

— Trzecią w sprawie kredytu dla rolników — mówił książę. — Czwartą...

Tu zaciął się.

— Czwartą i piątą — pochwycił adwokat — poświęcimy rozważaniu ogólnej ekonomicznej sytuacji...

— „naszego nieszczęśliwego kraju — dokończył książę, prawie ze łzami w oczach.

— Panowie!... — wrzasnął adwokat, obcierając nos z akcentem rozrzewnienia. — Uczcijmy naszego gospodarza, znakomitego obywatela, najzacniejszego z ludzi...

— Dziesięć tysięcy rubli, jak Bo... — zawołał marszałek.

— Przez powstanie! — szybko dokończył adwokat.

— Brawo!... Niech żyje książę!... — zawołano przy akompaniamencie łoskotu nóg i krzeseł.

Grupa szlachty gardzącej arystokracją krzyczała najgłośniej.

Książę zaczął ściskać swoich gości nie panując już nad wzruszeniem; pomagał mu adwokat, wszystkich całował, a sam bez ceremonii płakał. Kilka osób skupiło się przy Wokulskim.

— Przystępuję na początek z pięćdziesięciorga tysiącami rubli — mówił zgarbiony hrabia.

— Trzydzieści, panie... Trzydzieści tysięcy rubli, panie... Bardzo, panie... bardzo! — dodał baron z frajgonomią Mefistofelesa.

— I ja trzydzieści tysięcy... t e k... — dorzucił hrabia-Anglik kiwając głową.

— A ja dam dwa... trzy razy tyle, co... kochany książę. Jak Boga kocham!... — rzekł marszałek.

Paru oponentów z grupy kupieckiej również zbliżyło się do Wokulskiego. Milczeli, lecz tkliwe ich spojrzenia stokroć więcej miały wymowy, aniżeli najczulsze słowa.

Z kolei zbliżył się do Wokulskiego człowiek młody, mizerny, z rzadkim zarostem na twarzy, ale z niewątpliwymi śladami przedwczesnego zniszczenia w całej postaci. Wokulski spotykał go na rozmaitych widowiskach, wreszcie i na ulicy, jeździecego najsybszymi dorożkami.

— Jestem Maruszewicz — rzekł zniszczony młody człowiek, z miłym uśmiechem. — Wybaczy pan, że prezentuję się tak obcesowo i w dodatku przy pierwszej znajomości będę miał prośbę...

—Słucham pana.

Młodzieniec wziął Wokulskiego pod ramię i zaprowadziwszy go do okna mówił:

Dalszy ciąg nastąpi

Szczerze

Żerniki mają kłopoty

Leżące nieco na uboczu Żerniki czują się czasami pokrzywdzone. Twierdzą, że centrum miasta korzysta więcej z opieki MRN aniżeli dzielnice bardziej odległe.

Na potwierdzenie swoich tez mieszkańcy Żernik przytaczają sprawę przedszkola. Dzielnica ta nie ma odpowiedniego przedszkola i stara się o nie już od dawna. W końcu, dzięki usilnym staraniom, znalazł się budynek, który wytypowano na przedszkole, znalazły się nawet fundusze na remont, załatwiono też sprawę przydziału budynku.

Zdawało się, że sprawa jest na jak najlepszej drodze i że dziecinka będzie miała właściwe i odpowiednie przedszkole.

Niestety, nadzieje mieszkańców Żernik nie spełniły się. Dio znalazła się jakaś dyrektorka, która również uzyskała przydział na ten budynek i zaczęła go najspokojniej remontować. Nie dziwota, że spo łeczeństwo w Żernikach takie postępowanie mocno oburzyło. Sprawa oparła się o prezydium MRN, na którym uchwalono, że bez względu na to kto ten budynek otrzymał, musi mu być przeznaczony na przedszkole.

Na razie żerniczanie są górą, ale obawiają się, że przy dalszym załatwianiu tej sprawy przez odnośne wydziały Prezydium MRN, znów coś „nawali" i znów nie będą mieli przedszkola. Proszą więc nas, byśmy przypomnieli o ostatniej uchwale MRN i prosili Prezydium MRN, ażeby uchwała ta była naprawdę wykonana.

Tuwiec

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Pracownicy Spółdz. Pracy „Lesia"**, zajęci przy odbudowie gmachu PGR przy ul. Pokutniczej 4 zobowiązali się, celem uczczenia VI Rocznicy PKWN do odpracowania 4 godzin bezpłatnie.

■ **Odprawa korespondentów** wszystkich kół II Zarządu Dzielnicowego ZMP odbędzie się dziś o godz. 17, Pomorska 15.

■ **Wszystkich** swoich członków wzywa do wizyta udziału w odgruzowaniu Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Zbiórka członków dziś o godz. 8.30, w lokalu związkowym (Podwale Oławskie 16).

■ **I ZD ZMP „Młoda Gwardia"** zawiadamia, że dziś o godzinie 15.30 odbędzie się wspólna odprawa kolporterów szkole niowo-oświatowych i korespondentów młodzieżowych z terenu I dzielnicy.

■ **Plenarne posiedzenie VI Komisji Dzielnicowej** odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 18, w sali Domu Kultury przy Pl. Zwycięskiego 4 (Karłowice).

■ **Zebranie członków** Aeroklubu Lu. L. odbędzie się dn. 16 bm. o godz. 10-tej na lotnisku Mały Gądów.

■ **Dawny sklep PCH** przejęty został przez RHD. Skleo ten, bogato zaopatrzony w towary spożywcze, cieszy się dużym wzięciem wśród wrocławian.

■ **Komisja osiedlencza** przy MRN zaakceptowała, po dokładnym rozpatrzeniu, dalszych kilkanaście wniosków o nabycie mienia nieruchomego. Kilkunastu wnioskodawców, w większości repatriantów, stało się obecnie właścicielami realności we Wrocławiu.

■ **Zebranie członków** sekcji taksówkarzy odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 15-tej, w lokalu przy ul. Bossak Haukego 32.

■ **W ub. czwartek** dozorcy i porządkowcy zatrudnieni przez ZNM wzięli udział w odgruzowaniu miasta, wykonując w ten sposób swoje zobowiązania lipcowe.

■ **Wielka, żelazna szyna** jest do ujrzenia z ul. Kazimierzowskiej. Szyna ta służy jako huśtawka dla dzieci, ale może łatwo spowodować wypadek. Zbierzecie złomu powinni się zainteresować nią biżeli.

■ **Dokumenty** na nazwisko Eugenia Wilczyńska z Wołowa są do odebrania w sekretariacie Prezydium, w godzinach przedpołudniowych.

■ **Nie wychodził** przez cały dzień z wody hipopotam, który przyjechał do naszego Ogrodu Zoologicznego z Poznania. Trudy podróży widocznie dały mu się we znaki, ponieważ z całą przyjemnością przebywał w basenie, specjalnie dla niego przygotowanym. Wrocławianie zapewne odwiedzą Ogród Ogród w zawrzeć bliższą znajomość z nowym jego mieszkańcem.

WROCŁAW

Skutki już są

Perswazją i ostrą krytyką

Pafawagowcy walczą z bumelantami

Z dnia na dzień maleje liczba bumelantów Pafawagu. Podczas gdy w kwietniu ilość opuszczonych bez usprawiedliwienia dniówek roboczych wynosiła 3251 dni, w czerwcu zanotowano już ich tylko 1900. Zmniejszyła się również ilość spóźnień: w kwietniu zanotowano ich 273, w czerwcu 115.

Jak z powyższego wynika, jednak są jeszcze pewni „notoryczni" bumelanci, którzy psują opinię i utrudniają pracę całemu zakładowi. Rada Zakładowa i co aktywniejsi robotnicy nie ustają w pracy nad uświadomieniem tych opornych kolegów. Jeśli nie przyniosą oni pożytku, wówczas stosuje się środki ostrzejsze.

Notoryczni bumelanci spotykają się na każdym kroku ze swymi fotografiami z piętnującymi komentarzami. — Skoro nie będzą się wstydu, skoro spotkają się z ironicznym piętnieniem — zrozumieją, że muszą się zmienić dla dobra swego jego ogółu — mówią Pafawagowcy.

W stołówce, na halach produkcyjnych, w biurach, zwracają się w oczy afisze z podobiznami bumelantów.

A oto czarna lista tych najoporniejszych: Tadeusz Kryński, Henryk Stelkach, St. Brozaa, Zbigniew Chojnicki, Marian Borkowski, Walenberg, Kryński, Chojnicki i reszta nie wiedzą, gdzie mają oczy podziać ze wstydu, bo nawet po powrocie do domu, zastają na drzwiach mieszkania kompromitujący afisz.

Formy zwalczania bumelantowa w Pafawagu są rozmaite. Nie brak też afiszów humorystycznych, na których bumelant - pafawagowiec poznaje siebie, wchodzącego do „Baru Bumelantów" lub przemykającego się chyłkiem i bez potrzeby do lekarza.

— Nie spocznijemy — mówi przewodniczący Rady Zakładowej ob. Mdzewski — dopóki w ten czy w inny sposób nie przekonamy i nie przemienimy bumelantów na pożytecznych pracowników. (Wac)

Największy w Polsce

Port miejski punktem zbiorczym towarów

dla całego miasta

Miejski Port na Odrze jest jednym z większych śródlądowych portów w Europie. Aby obejść całe terytorium i zobaczyć wszystkie zabudowania trzeba poświęcić sporo czasu.

Praca w porcie wrocławskim polega głównie na przeładunku towarów. Wszystkie artykuły, jakie znajdują się i znajdywały kiedykolwiek w sklepach wrocławskich — przechodziły przez portowe magazyny PSS, MHD, CS i innych central handlowych. Nawet produkty miejscowe są przetaszczywane. Port Miejski jest jednym wielkim punktem zbiorczym i jedynym dystrybutorem towarów na cały Wrocław. W ogromnych składach panuje wzorowy porządek. Towary są dobrze zabezpieczone przed zepsuciem i pożarem.

Tabor kolejowy to jedna z bolączek portu miejskiego. Wydzierżawiony od PKP znajduje się w nienajlepszym stanie. Konserwacje i naprawy kosztują tele, toteś port dały do posiadania własnego sprzętu transportowego.

Port miejski jest głównym dostarczycielem piasku i żwiru. Około roku dziennie wydobywa się go w pobliżu Mostu Grunwaldzkiego. Piasek magazynuje się w porcie, następnie rozwozi po całej Polsce. (Sed)

Sklep Centrali Handlowej Ceramiki

ma stale odbiorców

Wystawę sklepu ze szkłem i porcelaną przy ul. Oławskiej, zapełniają: porcelana, kryształy, filiżanki, spodeczki, wazony i inne wyroby szklane.

Uprzejma sprzedawczyni informuje nas, że największe zapotrzebowanie jest na talerze, kubki itp., a więc na artykuły pierwszej potrzeby domowej.

Ceny w sklepie są dowolne. Jeden talerz np. kosztuje 47 zł, szklanki w cenie od 28 do 67 zł, ładna filiżanka ze spodkiem w zależności od gatunku, 83 — 200 zł. Zarówno szkło, porcelana jak i kryształy dostarczane są do sklepu z z Hurtowni CHC, mieszczącej się we Wrocławiu przy placu Wolności.

Hurtownia otrzymuje towary z różnych fabryk, mieszczących się na Ziemiach Zachodnich, jak i w dzielnicach centralnych. Prześlicznie kryształy, jak wazoniki na kwiaty, popielniczki, garnitury, popołudniowe produkcje Dolnośląska Huta Kryształów. Ceny kryształów uzależnione od wielkości, koloru, rzeźby, wahają się od 500 zł do 25.000 zł za sztukę.

Prócz pięknych kryształów sklep posiada również ładną porcelanę. Wyroby porcelanowe są znacznie droższe od fajansowych. Tak np. talerz porcelanowy kosztuje 1.222 zł, serwis kawowy 3.800 — 4.269 zł. Pomimo dużej ilości sprzedawanych naczyń, kubków i talerzy, przedmioty luksusowe, jak kryształy i porcelana cieszą się tu znacznym popytem.

Zaopatrzenie sklepu jest wy starczające i ma on stale na składzie najpotrzebniejsze artykuły. (In)

Zobowiązania lipcowe usprawnią działalność i usuną niedociągnięcia w PSS

Wśród wielu zakładów, które manifestują swą walkę o pokój Czynem Lipcowym, nie brakuje i wrocławskich zakładów. Około 100 zobowiązań, dotąd zgłoszonych, nie zamyka jeszcze nowych postanowień, które przyniosą wiele korzyści.

W tej masowej akcji na pierwsze miejsce wysuwają się brygady ZMP. Zespoły te na stoiskach Domu Towarowego PSS: cukierniczym, zabawkarskim, piekarskim, perfumeryjnym, papierniczym i bieliźniarskim postanowiły m.in. wykonać swój plan obrotu miesięcznego do 22 lipca, oraz obsługiwać szybko, sprawnie i uprzejmie kupujących.

Wielu ZMP-owców jak Piekarz Barbara, Skrzypek Janina, Nałęcz Janina, Kuziówna Lidia, Poplawska Teresa, Wawrzyniak Aniela, postanowiły, poza zajęciami, przepracować 5 godzin bezpłatnie, a Bieliwowska Jadwiga, Szczebliński Feliksa, Żywiecki Eugeniusz, Górecki Bronisław i Dąbrowski Paul przepracują jeden dzień, przeznaczając zarobione pieniądze na odbudowę Warszawy i organizację ZMP.

Akcja Domu Towarowego przyniesie łącznie przeszło 100 tysięcy zł dochodu.

Sklepy PSS, rozrzucone po całym mieście, a dochodzące do ilości 300 uczcą tę Rocznicę Odzdzenia wrocławian wysiłkiem. Sklepy wzorcowe wykonają swe obroty lipcowe do 22 lipca. Niektóre z nich, chcąc ułatwić zaopatrzenie się świata pracy w konieczne towary, rezygnują 22 lipca z jednogodzinnej przerwy obiadowej. Duże są również zobowiązania zakładów produkcyjnych PSS.

Pracownicy umysłowi PSS podjęli zobowiązania, które usuną szereg niedociągnięć i przyczynią się do usprawnienia prac organizacyjnych i administracyjnych.

Przypominamy

że nasz Konkurs lipcowy „Piszemy listy do „Słowa" trwa w dalszym ciągu. Codziennie napływają całe paczki listów od naszych, Czytelników — korespondentów, donoszących nam o osiągnięciach i bolączkach swego zakładu pracy, swojej dzielnicy, ulicy, bloku, domu. Konkurs trwa przez cały lipiec. Zwycięzcy konkursu czerwcowego otrzymali piękne nagrody. Ta kie same nagrody oczekują na zwycięzców konkursu lipcowego, z tą różnicą, że otrzymają oni nie tylko PDT, za które będą mogli wybrać sobie potrzebne im towary.

Uczestnicy konkursu czerwcowego mogą brać udział również w konkursie lipcowym. Wszyscy nasi korespondenci, którzy nawiążą z nami kontakt, zostaną stałymi współpracownikami pisma, otrzymają odpowiednie zaświadczenia i pobierać będą za dostarczony materjał honoraria według normalnych stawek dziennikarskich.

Przypominamy również uczestnikom konkursu czerwcowego, że honoria za ich korespondencje, zamieszczone w piśmie, są do odebrania w kasie „Czytelnika", Oławska 10 III p. Konferencja uczestników konkursu — korespondentów i zespołu redakcyjnego „Słowa" odbędzie się w najbliższych dniach.

Konkurs lipcowy „Piszemy listy do „Słowa" trwa do 31 bm. 5 sierpnia ogłoszona zostanie lista nagrodzonych, którzy natychmiast będą mogli odebrać bony do P.D.T. Redakcja „Słowa Polskiego".

Polskość Dolnego Śląska

wykaże wielka wystawa dokumentów

22 lipca w salach Archiwum Państwowego we Wrocławiu przy ul. Gdyńskiej 2, otwarta będzie niezwykle interesująca wystawa. Znajdą się na niej same dokumenty, które wykażą polskość Dolnego Śląska.

Wystawę urządza Archiwum Państwowe i Archiwum Akt Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Zebrane dokumenty sięgają częściowo czasów piastowskich, ale jest wiele późniejszych, a to nawet z r. 1939. Są wśród nich pożółkłe pergaminy, księgi, modlitewniki, akta urzędów polskich, prasa polska i niemiecka, broszury i wydawnictwa polskie z terenu Dolnego Śląska. Na wystawie uwydatniony będzie wspólny front walki socjalistów kracji niemieckiej i polskiej z junkierstwem i militaryzmem pruskim w obronie swobód i prawa do rozwoju kulturalnego.

Na wystawę przeznaczono dwie obszerne sale. Prócz eksponatów z archiwów przez nas wymienionych wypożyczone będą cenne dokumenty z Biblioteki Uniwersyteckiej i z Muzeum Historycznego miasta Wrocławia. Dokumenty umieszczone będą w 30 gablotkach. (wd)

widowiska i imprezy

Teatry

SCENA KAMERALNA TPD, godz. 18 „Pięć Koguty".
MŁODEGO WIDZA, godz. 18.30 „Okno w lesie".

Muzea

MUZEUM PAŃSTWOWE — Pl. Wojewódzki.
MUZEUM HISTORYCZNE — w Ratuszu.

Wystawy

WYSTAWA OKRĘGOWA ZPAP w Muzeum Państwowym, Pl. Wojewódzki 7.
DOROCZNA WYSTAWA PWSSP, Pl. Polski 3/4.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 80 — fr. „S.O.S." (franc.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„WARSZAWA" — ul. Prusky 18, „Młodzi marynarze" (radz), godz. 16.30, 18.30 i 20.30
„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Zakochani są sami na świecie" — (franc.), godz. 14, 16.15 i 20.30.
„PAVILON" — Park Kultury — „Pieśń Tajgi" (radz.), godz. 16, 18.30 i 20.45.
„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Córka marynarza", (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30
„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Pan Nowak", (radz.), godz. 15 i 17, Program Aktualności godz. 13, 20 i 21: „Wyścig pokoju (Warszawa — Berlin — Praga)", W kraju Socjalizmu Nr. 5".
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Droga do Sławy", (radz.), godz. 16, 18 i 20.
„ALMA" — ul. B. Krzywoustego 246, „Renegat", (ang.), godz. 20, czynne w czwartki, piątki, sobotę i niedziele.
„LETNIE" — ul. Olszewskiego 16, „Dzuliem", (radz.), godz. 21.
FOTOPLASTIKON, ul Stalingradzka 54, „Indie" — otwarte codz. od 9—21.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1, otwarty codz. od 8—18.

Nocne dyżury aptek

Pod Zgodą, Witosa 47
„ Jelenem, Rynek 44
„ Sztuczną Wiedzmą, Tamrota 7
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, Rynek 1 w sept. ul. Świerczego, ul. W. Witosa 22 (tel. 25-67)

Dziś otwarcie kąpieliska na Niskich Łąkach

W dniu dzisiejszym Miejskie Zakłady Kąpielowe udostępniają mieszkańcom dalsze otwarte kąpieliskie miejskie, na Olawie, na Niskich Łąkach (dojazd tramwajem nr 1 z Kopernika) to dysponuje piękna, duża plaża i jest zaopatrzone w środki bezpieczeństwa, ratowników i od ew. wypadków, jak łódki, koła ratunkowe, liny itp.

Ponieważ kąpielisko to jest stosunkowo duże, na razie tylko pewna część jego odtrzymo do użytku publiczności. Został też wytyczony teren dla umiejących pływać.

Biorąc pod uwagę bardzo niskie ceny wstępu (20 zł od osoby) mamy się spodziewać, że wrocławianie chętnie będą z niego korzystać, zwłaszcza, że po ostatnich zarządzeniach MRN kąpanie się poza ustalonymi miejscami jest bardzo zakazane. Kąpielisko czynne jest od godz. 9 do zmierzchu.

Hipopotam we Wrocławiu

Z Poznania przyjechał do wrocławskiego ZOO hipopotam, samiec. Umieszczono go w wewnętrznym basenie stoniarni, bo zwierz ten odpoczywa tylko w wodzie a przejścia w po dróży, rozłąka z hipopotamicą zmęczyły go. Dziś można będzie oglądać rodowitego wrocławianina hipopotamiego rodu na basenie, przy wybiegu, na którym przebiegał tapir.

Hipopotam jest młody, liczy zaledwie 7 lat.

Mówimy o naszym mieście

Na koniku... do strzyżenia włosów

A więc niezadługo sześcioletni Tadzio czy Wacio wejdzie do zakładu wiedzy fryjera w PDT i zażąda:

— Proszę mnie ostrzyc...

— A czy golenie też? — zapyta fryjer.

Wówczas młody klient pogłaszcze się po brodzie i powie:

— Zdaje się, że jeszcze nie trzeba!

Następnie usiądzie na drewnianym koniku i będzie cierpliwie czekał, aż fryjer skończy swe zabiegi.

Małe dziewczynki w czasie „trwałej ondulacji" czy myciu głowy będą się zabawiać lalkami. Jedna z pierwszych w Polsce, specjalna fryzjernia dla dzieci ma być bogato zaopatrzona w asortyment wszelkiego rodzaju zabawek.

Jednakże na tle może dojść do nieporozumień.

Co będzie, jeżeli mała Irenka czy mały Mieczo zażądają aby strzyżono im włosy w czasie gry... w ping-pongu?

Ponieważ jednak stało, iż dzieci nareszcie uzyskają własny salon fryzjerski. Odciąży to i tak przeciążone pracą szkoły fryzjerskie, do których mamusie zwykły prowadzić swe pociechy właśnie w godzinach najwiekszego ruchu, bo jest w soboty po południu.

Wyprzedzilismy inne miasta, które mają dwojakich fryzjerów: męskich i damskich, albo męsko-damskich. My będziemy mieli fryzjerów męskich, żeńskich i nijakich.

Grot.

O życiu następnej młodzieży całego świata informuje:
POKOLENIE
TYGODNIK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

W-163

Korespondenci miejscy donoszą:

Jeszcze raz Kaszubska?

Swego czasu „Słowo Polskie" poruszało sprawę remontu budynku przy ul. Kaszubskiej nr 7, w którym runęła ściana, odsłaniając kondygnacje wszystkich pięter. Od chwili runięcia ściany minął cały rok i podczas gdy wiele budynków jest remontowanych, nasz dom zieje na ulicę pustymi pokojami 4-ch pięter. Dom zamieszkuje wyłącznie ludzie pracy.

Interweneje i prośby do różnych instytucji o remont nie odnosiły skutku. Dopiero na piśmo do Prezydenta Polski dostaliśmy odpowiedź, że sprawa naszego budynku została przesłana do Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu celem dalszego załatwienia. Mając taką odpowiedź, delegacja złożona z lokatorów naszego budynku udała się do Wojewódzkiej Rady Narodowej z zapytaniem, jakie stanowisko w tej sprawie zajmie. Otrzymała ona odpowiedź, iż sprawę przekazano Miejskiej Radzie Narodowej Miasta Wrocławia.

W MRN nie wiem, czy rozpatrzono nasze podanie, czy też nie, dość, że w kwietniu br. przybyli robotnicy, podstemplowali dach i 1-ze piętro i na tym poprzestali. Zapytany o dalsze losy naszego budynku kierownik robót nic nam konkretnego nie powiedział, gdyż sam nic nie wiedział. Zapytujemy więc MRN, co się stanie z naszym budynkiem, czy będzie remontowany, czy też nie, gdyż sprawa ta jest pilną. Remont naszego domu, gdyby nastąpił, trwać by musiał około 3 miesięcy, a więc byłby czas najwyższy, aby go rozpocząć teraz, gdyż w późniejszym terminie narażeliby mieszkańców na chłód i mrozy, podobnie jak w ub. roku.

Przechodząc ulicami miasta Wrocławia i widząc remonty w coraz to innych budynkach, zapytujemy — kiedy wreszcie nastąpi tak bardzo oczekiwany remont budynku przy ul. Kaszubskiej nr 7? Kiedy?

Ilona Paus

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27-54, 27-55, 24-36. Wydawca: druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątek 12—13. — Redakcja zastrzeguje się zwrócą i za odesłanie nie odpowiada. F-1-37237

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-7352